

Rozmowa z Hermanem Wojciechowskim, inicjatorem partnerstwa pomiędzy Turkiem i Wiesmoor

Z muzyką ponad granicami

Z okazji okrągłego jubileuszu dziesięciolecia stosunków partnerskich między Turkiem i Wiesmoor, władze miasta w roku ubiegłym doceniły kluczową rolę małżonków Wojciechowskich w zainicjowaniu i rozwoju tych relacji, honorując wspomnianą parę statuetką „Złotego Tura”. Korzystając z kolejnej już wizyty gości z Wiesmoor w naszym mieście poprosiliśmy Hermana Wojciechowskiego o rozmowę

Czytaj str. 4 i 5

Rolnik z Tarnowej ukarany za załodzenie konia

Głośny krzyk wprost z turkowskiego sądu: Zwierzę nie jest rzeczą!

Czytaj str. 3

Małaczyński lubi wracać do Turku?

Czytaj str. 13

Trzecia edycja festiwalu Mehofferowskie Klimaty, czyli...



Jest jeden taki weekend, trzeci we wrześniu, w trakcie którego Turek przenosi się w czasie. Nasze miasto, a konkretnie park im. Żerminy Składkowskiej oraz rynek, teleportuje się do lat 20-tych i 30-tych minionego wieku. Wszystko za sprawą festiwalu Mehofferowskie Klimaty. Szkoda tylko, że część turkowskich mogła mieć wrażenie, że wehikuł czasu, który miał przenieść mieszkańców o 90 lat wstecz, przeniósł ich do tyłu ledwie o rok. Do tego samego miejsca, do tego samego festiwalu

Czytaj str. 12 i 13

Turek.net.pl

NIEZALEŻNE ŹRÓDŁO INFORMACJI OD 1998

ODWIEDZ NAS

z59/DK

Chwilówkowsoty powrót do szkoły!

KREDYTY Chwilówki
Opcyjnie jedyną ofertę jedyną!

kredyty-chwilowki.pl ☎ 801 800 107

Chwilówka w 15 minut!
Jedyną taką placówką w Turku

Turek, ul. Wojska Polskiego 19 (Rynek)
tel. 63-279-00-84, kom. 784-370-723

z23/AS

Wet za wet, czyli ściekowa debata w gminie Turek

Kanaliza utonęła w sporach

Czytaj str. 7

Z motyką na policjantów

Czytaj str. 2

UKS „Piątka” Turek na skraju bankructwa

Pieniądze są tylko wirtualne

Ostatnio pisaliśmy o problemach finansowych w Turze Turek i siatkarskiej drużynie dziewcząt z Tuliszkowa. Jeszcze gorzej wygląda sytuacja w UKS-ie „Piątka” Turek.

Czytaj str. 18

AKCJA CHARYTATYWNA

Zbieramy pieniądze - każda złotówka wydana na ten cel, sprawi, że nasi pacjenci uzyskają szansę otworzenia - kolorowe i radosne!

Przeliczamy złotówki na uśmiechy dzieci!

Pomóż w odwiezieniu Oddziału Dziecięcego Szpitala w Koninie

Numer konta bankowego
02 8530 0000 0014 0000 2000 0010

Współpracownik Regionalny Departamentu ds. Regionalnego i Miast

z23/AS

CENTRUM GRZEWECZE I SANITARNE

HYDRA

4200^{zł} NETTO

KOLSKA SZOSA 23
tel./fax. 63 280 20 58
kom. +48 604 563 875
kom. +48 604 195 606

EKOCENTR DOMO 25 kW
KOCIOŁ STALOWY
Z PODAJNIKIEM ŚLIMAKOWYM
I DODATKOWYM RUSZTEM WODNYM

z23/13/WK

WINTech
SPRZEĆ I TARCIE

OFERTA PRACY
www.wintech.pl

Firma Wintech Production Group Sp. z o.o.
ul. Łęczyska 54, 62-660 Dąbie
zatrudni chętnych do podjęcia pracy na stanowiskach:

1. Tapicer/Tapicerka
2. Stolarz
3. Operator maszyn skrawających

Mile widziane osoby z doświadczeniem lub młodzi ludzie, których przyuczymy do zawodu.
Opcjonalnie możliwość dowozu transportem pracowniczym

Kontakt osobisty w godzinach między 7.00 a 14.00
od poniedziałku do piątku,
telefoniczny pod numerem 63-216-25-00
oraz wysyłając aplikację na adres e-mailowy: praca@wintech-dabie.pl

Wiceminister Tomasz Jędrzejczak znów w Turku

Niewykorzystana okazja

Czytaj str. 9

Doniosła uroczystość reliquiarna

100-lecie konsekracji dobrskiej świątyni

Czytaj str. 11

Radio z Turku

Dwaj mieszkańcy Brudzewa odpowiedzą przed sądem za napad na policjantów. Syn wszczął awanturę, a tatuś chciał pomóc dziecku. Obaj byli nietrzeźwi.

Z motyką na policjantów

Do chuligańskich ekscesów doszło we wtorek, 10 września w Brudzewie. Około godziny 19.00 policjanci wezwani zostali na posesję kobiety, która zgłosiła, że dosłownie przed chwilą przyszedł do niej pijany sąsiad i ubliżał jej. Gdy próbowała wyprosić go z mieszkania, zaczął ją szarpać, a w trakcie przepychanek uderzył w twarz. Brudzewianka

wskazała policjantom dom awanturnika. Jednak nie zdążyli wejść na podwórko, bo 31-latek chwycił za furtkę, wyrwał ją z zawiasów i ruszył z nią na mundurowych. Całe zajście obserwował ojciec mężczyzny i gdy zobaczył, że synek nie radzi sobie z funkcjonariuszami, postanowił mu pomóc. 57-latek także nie zamierzał walczyć gołymi rękami. Złapał leżą-

cą opodal motykę i z nią ruszył na odsiecz. Ale także on okazał się za słaby. Dosłownie chwilę zajęło stróżom prawa obezwładnienie i wsadzenie mieszkańców Brudzewa do radiowozu.

Do wytrzeźwienia, bo obaj byli pijani i wyjaśnienia zatrzymani zostali w areszcie. Za czynną napad na policjantów grozi im 10 lat więzienia. **it**

Po służbie, na służbie

Prawie promil alkoholu miał tuliszkwianin jadący seatem cordoba. Mężczyzna zatrzymany został przez policjanta, który po służbie wracał do domu.

Niestety nie wszyscy stosują się do zasady „Piłeś? Nie jeźdź.” Zaledwie w tym tygodniu w powiecie turkowskim policjanci zatrzymali kilkunastu pijanych, którzy po alkoholu wsiadli za kierownicę lub na rowery. Żaden z kierowców nie zastanowił się, że stanowi zagrożenie nie tylko dla siebie, ale innych uczestników ruchu. Wśród nich był też 32-letni tuliszkwianin.

We czwartek, 12 września, o godz. 14.30, przez Międzyzlesie

(gm. Władysławów) ze służby w turkowskiej komendzie wracał policjant. Jego uwagę zwrócił zaparkowany przy sklepie seat cordoba. To samo auto dzień wcześniej brało udział w kolizji, do której policjant był wzywany. Zatrzymał się. Do zdarzenia doszło przy ulicy Żeromskiego. Kierujący seatem włączając się do ruchu uderzył w jadącego prawidłowo opla zafirę, a następnie uciekł.

Okazało się, że kierowca był

w sklepie, więc mundurowy wszedł, by z nim porozmawiać. Natychmiast wyczuł od mężczyzny silną woń alkoholu. 32-latek tłumaczył, że do sklepu przyjechał trzeźwy i dopiero tu się napił. Niestety jego wersji nie potwierdziły sklepowe.

Funkcjonariusz poprosił o pomoc kolegów, którzy do wytrzeźwienia i wyjaśnienia zatrzymali mężczyznę w areszcie. Tuliszkwianin miał w wydychanym powietrzu 0,86 promila. **it**

Przyjdź i się wypowiedz

Komenda Powiatowa Policji w Turku zaprasza na debatę społeczną na temat lokalnych zagrożeń bezpieczeństwa. Spotkanie odbędzie się we środę, 18 września, o godzinie 16.00, w Zespole Szkół Gimnazjalnych w Brudzewie.

Tematem przewodnim będą lokalne zagrożenia dla bezpieczeństwa na terenie gminy Brudzew oraz możliwości ich rozwiązywania. Przedstawiony

zostanie aktualny stan bezpieczeństwa. W spotkaniu weźmie udział starosta Zbigniew Bartosik. Funkcjonariusza zapraszają wszystkich mieszkańców gmi-

ny do wzięcia udziału w spotkaniu. To pierwsza z trzech planowanych debat. Kolejne odbędą się w Malanowie i Turku. **it**

KRONIKA WYPADKÓW

POLICJA

Turek

W piątek, 6 września, o godz. 18.40, przy ul. Szkolnej policjanci zatrzymali nietrzeźwego rowerzystę. 27-letni cisewianin miał w wydychanym powietrzu 1,68 promila alkoholu.

W nocy z piątku na sobotę (6-7 września), przy ul. Kaliskiej dotąd nieustalony sprawca wybił szybę antywłamaniową w markecie wartą 800 złotych.

W niedzielę, 8 września, tuż po 23.00, przy osiedlu Wyzwolenia skontrolowany został 18-latek jadący na rowerze. Turkowianin „wydmuchał” 1,24 promila alkoholu.

W poniedziałek, 9 września, o godz. 6.50, Kolską Szosę rowerem mimo zakazu do 15

września tego roku, przemierzał mieszkaniec Szadowa Pańskiego.

Rejon

W piątek, 6 września, około godz. 19.30, w Kunach w gminie Władysławów w ręce stróżów prawa wpadł 28-letni mieszkaniec Stefanii. Cyklista wsiadł na rower mimo orzeczonego przez sąd zakazu do października tego roku.

W sobotę, 7 września policjanci zatrzymali dwóch nietrzeźwych rowerzystów. O godz. 17.50, w Olszówce (gm. Przykona) – 58-latek z Rogowa „wydmuchał” 0,92 promila alkoholu. O godz. 20.40, w Turkowicach – 29-letni miejscowy miał 1,92 promila. Mężczyzna złamał też sądowy zakaz, który obowiązywał do października 2014 roku.

W niedzielę, 8 września, około pierwszej w nocy, w Brudzewie policjanci zatrzymali 21-letniego mieszkańca Straszkowa (gm. Kłodawa) jadącego renaultem, który miał w wysdy-

chanym powietrzu 1,06 promila alkoholu.

We wtorek, 10 września, około godz. 23.00, w Szadowie Pańskim oplem vectra po kilku głębszych jechał 25-letni mieszkaniec Głodowa (powiat kołobrzeski). Mężczyzna miał w wydychanym powietrzu 0,74 promila alkoholu.

We środę, 11 września, o godz. 10.50, przez Głuchów (gm. Kawęczyn) traktorem jechał 46-letni miejscowy. Badanie alkometem wykazało u niego 2,80 promila alkoholu.

Tego samego dnia, policjanci zatrzymali jeszcze trzech nietrzeźwych kierowców. O godz. 16.15, w Mikulicach w gminie Dobra – 69-letni cyklista z Kowali Pańskich miał 1,10 promila. O godz. 18.25, w Olszówce w gminie Przykona – 53-letni mieszkaniec Łodzi jadący volkswagenem golfem „wydmuchał” 2,94 promila alkoholu. O godz. 19.10, w Brudzewie – 37-letni miejscowy rowerzysta miał 1,08 promila alkoholu.

Obłowił się na jarmarku

Ponad piętnaście tysięcy „zniknęło” z kosmetyczki, którą w samochodzie miała 54-letnia mieszkanka Turku. Złodziej wziął pieniądze, a kosmetyczkę wyrzucił.

Duże skupiska osób to ulubione miejsca dla złodziei. Gdy jest tłum łatwiej pozostając niezauważonym, wyciągnąć z torebki portfel czy też z kieszeni pieniądze. Nic więc dziwnego, że odwiedzają także jarmark przy ulicy Kaliskiej w Turku. W ubiegłą niedzielę, 8 września, okradli tam 54-letnią mieszkankę Turku. Jak mówiła kobieta, już od dawna w każdy jarmark wystawia kram. I tym razem by zająć dobre miejsce przyjechała przed szóstą rano. Wyłożyła towar i zajęła się handlem. Opodal stało jej auto. Nigdy go nie zamyka, bo przecież ma je ciągle na oku. Złodziej

musiał wykorzystać okazję, kiedy kobieta zajęta była rozmową z klientem, otworzył drzwi i samochodu ukradł kosmetyczkę.

Jak twierdzi poszkodowana miała w niej klucze, dokumenty, 15.000 złotych i kolejne cztery setki w portfelu. Złodziej kasę wziął, a kosmetyczkę z pozostałymi rzeczami wyrzucił przy stoisku gastronomicznym. W poszukiwaniu złodzieja, policjanci obeszli cały jarmark, pytali ludzi, jednak bezskutecznie. Przystępca najprawdopodobniej by nie został złapanym natychmiast się ulotnił i złapanie go będzie bardzo trudne. **it**

Okradł matkę i brata

Łupy warte kilkaset złotych wyniósł z mieszkania matki 25-letni turkowanin. W kradzieży pomagał mu kolega.

Zgłoszenie o kradzieży turkowskie policjanci dostali w ubiegłym tygodniu. Jak mówiła zgłaszająca 56-letnia turkowanianka, z mieszkania, w którym mieszka wraz z 30-letnim stopniowo zniknęły różne rzeczy. Choć nie były one wartościowe, bo poszkodowana oszacowała je na 140 złotych, to jednak należały do nich i nikt nie miał prawa sobie ich przywłaszczać. Kolejno „zniknęły”: suszarka do włosów, wiertarka elektryczna, dwa pady do gier, filmy i gry do PSP, gry do Xboxa, a także butlę gazową, i dekodery do telewizji cyfrowej.

Już następnego dnia po zgłoszeniu kradzieży, policjanci zatrzymali złodziei. Pierwszym z nich okazał się ... 25-letni syn i brat poszkodowanych, drugim kolega wyrodnego synalka – 30-letni turkowanin. Obaj przyznali się

do winy. Zeznali, że łupy zastawili w lombardzie. Przystępca zatrzymani zostali w areszcie. Za kradzież grozi im nawet pięć lat więzienia. Jak się dowiedzieliśmy, w momencie zatrzymania byli nietrzeźwi, więc wiadomo na co potrzebowali pieniędzy. **it**



Nie umiera ten, kto trwa w pamięci bliskich

Dziękujemy wszystkim, którzy dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca i życzliwości, oraz uczestniczyli we mszy świętej i ostatniej drodze

ś.T.P.

Krystyny Migdalskiej

Dziękujemy rodzinie, przyjaciołom, znajomym, sąsiadom, delegacjom. Dziękujemy za modlitwę, intencje mszalne, wyrazy współczucia, złożone wieńce i kwiaty.

Pogrążeni w smutku
mąż oraz syn i córki z rodzinami

Rolnik z Tarnowej ukarany za zagłodzenie konia

Głośny krzyk wprost z turkowskiego sądu: Zwierzę nie jest rzeczą!

Czy kara więzienia w zawieszeniu, nadzór kuratora i pokrycie części kosztów procesu, to wystarczająca kara dla Kazimierza P., który zagłodził kilkuletnią klaczkę? Tego nie wiadomo, bo choć jak twierdzi skazany, przez sądowe potyczki jest już strzępem człowieka, nadal zdaje się nie rozumieć, że zwierzę to nie rzecz i należy mu się odpowiednie traktowanie.

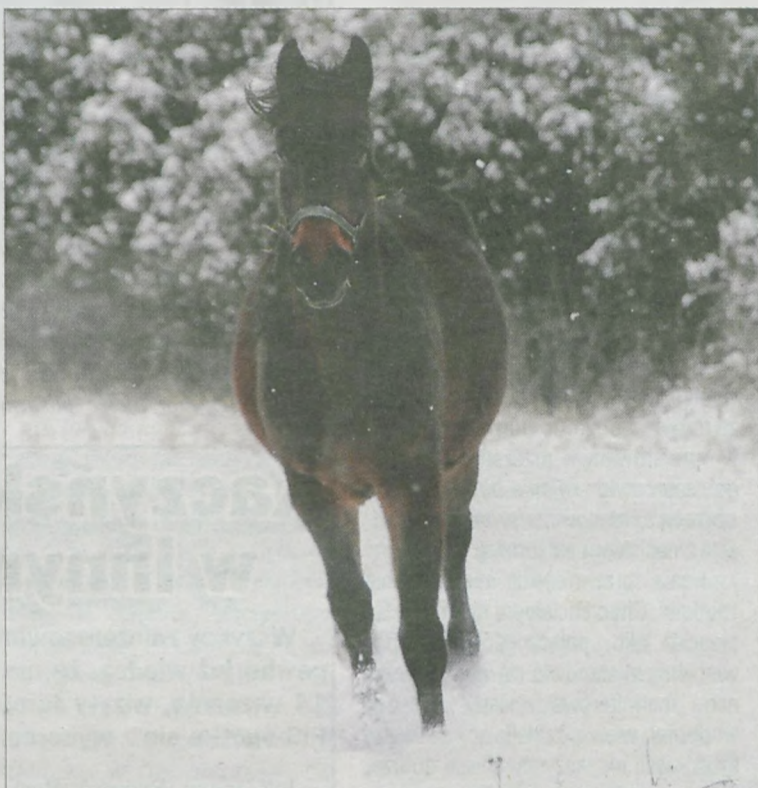
Rolnik z Tarnowej już od kilkunastu lat doskonale znany jest nie tylko tuliszowskim policjantom, ale też turkowskim prokuratorom. Bardzo często donosił organom ścigania na sąsiadów, że puszczają samopas psy, które albo gryzły jego kozy, albo niszczyły jego ziemię. Do ubiegłego roku występował w roli poszkodowanego. Aż do 7 kwietnia, kiedy na posesję mężczyzny wezwano pracowników konińskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Kupiony przez niego kilkanaście miesięcy wcześniej koń leżał na polu i nie miał siły wstać. Wtedy miejscowi opowiadali, że Kazimierz P. kilka dni wcześniej zagonił klaczkę do pobliskiego stawu, a następnie chodził i sprawdzał czy jeszcze żyje. *- Stał na brzegu i bezdusznie patrzył jak zwierze się męczy - mówili.* Mimo natychmiastowej interwencji weterynarza i przewiezienia konia do gospodarstwa zastępczego, nie udało się go uratować.

Inne opinie podczas przesłuchania, inne na sądowym korytarzu

Prokuratura Rejonowa w Turku oskarżyła rolnika o zagłodzenie trzyletniej klaczy. Na pierwszej rozprawie przesłuchany został oskarżony. Mieszkaniec Tarnowej nie przyznał się do winy, twierdząc, że konia zagoniły do stawu bezpieczne psy. Zeznawał także ówczesny prezes konińskiego TOZu i pracownik towarzystwa, którzy byli oskarżycielami posiłkowymi.

Na kolejną sprawę wezwano pięciu mieszkańców Tarnowej. Jednak w sądzie nie byli już tacy chętni do rozmowy. Na niemalże każde pytanie sędziego odpowiadali, że nie interesowali się sąsiadem i nie wiedzą czy Kazimierz P. dbał i karmił klacz. Dopiero na korytarzu sądowym języki im się rozwiły i przyznawali, że nie jest on dobrym gospodarzem i wszyscy o tym wiedzą. Jak twierdzili nie chcieli po prostu by Kazimierz P. ich nachodził, albo nie daj boże zrobił im jakąkolwiek krzywdę.

Jedynym świadkiem, który odważył się powiedzieć prawdę był sąsiad oskarżonego. Twierdził, że Kazimierz P. jest złym gospodarzem. *- Doskonałym przykładem jest zajście z siódmego kwietnia. Gdy poproszono P., by przyniósł słomy i siana, to pierwsze na pole dostarczył chłopak ze wsi, a drugie właściciel konia, ale nie od siebie, a z zagrody siostry. To oznacza, że*



Klaczka Malwina wyglądała tak, gdy zajmował się nią poprzedni właściciel... ...a tak kilkanaście miesięcy później.

że nie miał w obejściu ani jednego ani drugiego. Czym więc karmił konia?

Zeznania złożył też lekarz weterynarii Piotr Kwieciński, który robił sekcję zwłok konia. Jako przyczynę śmierci zwierzęcia podał brak dostępu do karmy. Zwrócił też uwagę, że zwierzę było niedożywione i zaniedbane.

Na ostatnią rozprawę wezwany został mieszkaniec Śremu, od którego Kazimierz P. kupił klacz. Jak zeznawał, osobiście zawiózł „Malwinę” i wprowadził na podwórko rolnika. Dał mu też paszport konia. To kolejna nieścisłość jaka pojawiła się podczas procesu, bo P. upierał się, że dokumentów nie otrzymał. Tę samą wersję przedstawił też władzom gminy Tuliszków, która za utylizację konia musiała zapłacić 500 złotych. Gdyby dał paszport nic by nie kosztowała. Były właściciel klaczy jako dowód w sprawie przedstawił jej zdjęcia, by pokazać jak dobrze była utrzymana. Jej wygląd znacznie różnił się od tych zrobionych dzień przed śmiercią. Mężczyzna przyznał, że popełnił błąd nie oglądając miejsca, gdzie klaczka miała stać, bo gdyby to zrobił, być może nie zdecydowałby się jej sprzedać.

Kazimierz P. usłyszał wyrok skazujący

W piątek, 13 września, sędzia odczytał wyrok: *- Uznaję oskarżonego winnym zarzucanego mu czynu, za co zasądzam karę dziesięciu miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata,*

zakaz hodowli koni na cztery lata, dozór kuratora i pokrycie części kosztów sądowych w wysokości 1200 złotych. W uzasadnieniu wyroku, który był znacznie niższy

niż żądał prokurator, sędzia jako okoliczność łagodzącą podał fakt, że Kazimierz P. był co prawda badany przez biegłych psychiatrów, którzy uznali, że może odpowiadać przed sądem, ale występują u niego, jak to nazwał okoliczności umysłowo-psychiczne, które należy brać pod uwagę. Co prawda zachowanie Kazimierza P. w czasie rozpraw odbiegało od normalnego, bo bardzo często nie pytany opowiadał swoją wersję

z niego wydostać. Kolejną był paraliż, którego klaczka dostała od zimnej wody. Jednak fakty są zupełnie inne. Zwierzę przez długi czas dostawało minimalną i do tego złej jakości paszę, co było bezpośrednią przyczyną śmierci.

Choć sąd uznał Kazimierza P. winnym zagłodzenia młodej klaczki, to nie jest takie pewne, że skazany zrozumiał, że zwierzę to nie rzecz i należy mu się odpowiednie traktowanie. Mamy



wydarzeń. Jednego razu mówił, że koń miał wadę zgryzu i dlatego nie mógł jeść i w konsekwencji padł. Innego, że psy go zagoniły do bagna i zdechł nie mogąc się

nadzieję, że wyrok będzie przestrogą dla innych i uświadomi, że za złe traktowanie zwierząt można iść nawet do więzienia.

Iwona Łechtańska

W Przykonię na łuku było dużo huków

Trzydziestodwuletni mieszkaniec Cisewa trafił do szpitala po wypadku, do którego doszło w poniedziałkowy poranek, 16 września w Przykonię. Tam na łuku drogi zderzyły się trzy samochody.

Do zdarzenia doszło około godz. 9.00. Jak wynika z policyjnych ustaleń, w stronę Turku jechał nissan, a za nim renault clio. Siedząca za kierownicą pierwszego samochodu 39-letnia mieszkanka Kaczek, jak twierdzi, przed skrzyżowaniem zwołała z zamiarem skrętu w lewo.

Z kolei kierowca clio – 72-letni mieszkaniec Uniejowa, który jechał wraz z żoną, nie zauważył tego i aby nie uderzyć w tył jej samochodu, postanowił go wyprzedzić. Zjechał więc na lewy pas jezdni, gdzie zderzył się czołowo z jadącym w przeciwnym kierunku citroenem berlingo.

W ostatnim aucie podróżował 58-letni turkowanin wraz 39-letkiem z Cisewa, który po zderzeniu uskarżał się na bóle klatki piersiowej, dlatego pogotowie zabrało go do szpitala. To na razie wstępne ustalenia. Jak ostatecznie doszło do wydarzenia badać będzie policja. **if**



Z Hermanem Wojciechowskim o budowie partnerstwa między Turkiem i Wiesmoor

Z muzyką ponad

Na banał zakrawa stwierdzenie, że partnerskie relacje Turku z niemieckim Wiesmoor nie przybrałyby dzisiejszego oblicza bez pasji i zaangażowania małżonków Urszuli i Hermana Wojciechowskich. Mówiąc wprost, trudno sobie w ogóle wyobrazić partnerstwo naszych miast. A przecież dzisiaj „uprawiane” jest w tak wielu obszarach. Z okazji okrągłego jubileuszu dziesięciolecia stosunków partnerskich między Turkiem i Wiesmoor władze miasta w roku ubiegłym doceniły kluczową rolę małżonków Wojciechowskich w zainicjowaniu i rozwoju tych relacji honorując wspomnianą parę statuetką „Złotego Tura”. Korzystając z kolejnej już wizyty gości z Wiesmoor w naszym mieście poprosiliśmy o rozmowę Hermana Wojciechowskiego.

Echo Turku: Właśnie mija jedenasty rok współpracy Turku z niemieckim Wiesmoor. W wielu środowiskach naszego miasta jest Pan wraz z małżonką uznawany za animatora tego

partnerstwa i jego motor napędowy. W tym miejscu trudno nie zapytać o bogate już dzieje całego przedsięwzięcia. Słowem, jak doszło do tego, że Turek i Wiesmoor łączą dzi-

siaj relacje na tak rozlicznych płaszczyznach?

Herman Wojciechowski: Mówiąc półzartem, ale może i bardziej serio, to za rozwojem partnerstwa między naszymi miastami

stoi muzykowanie, a w zasadzie muzyka. Jeszcze raz okazuje się, że muzyka nie tylko łagodzi obyczaje, ale też znosi bariery i przekracza granice. I w tym miejscu chciałbym zauważyć, że właśnie muzyka towarzyszyła mi od dzieciństwa.

ET: Po tej uwadze aż prosię się żeby sięgnąć do przeszłości.

H.W.: Muszę zatem wrócić do okresu wojny. Wtedy to mój tato został wywieziony na roboty przymusowe do Niemiec, gdzie przebywał jako tzw. zwangsarbeiter. Poznał tam moją mamę. Z tego właśnie związku przyszedłem na świat w roku 1947, a później mój młodszy, nieżyjący już brat Stefan. W grudniu 1955r. mój ojciec postanowił

wrócić do Polski. W ten sposób, jako ośmioletni chłopiec znalazłem się w Turku. Ojciec swój powrót wiązał z planami założenia firmy szewskiej. Dzisiaj wypadłoby powiedzieć - obuwniczej. W tym celu przywiózł nawet ze sobą dwie nowoczesne maszyny. Ale była to przecież połowa lata pięćdziesiątych, stąd szybko musiał zapomnieć o własnym zakładzie. Jeśli zaś chodzi o mnie, to jako ośmioletni chłopiec poszedłem do szkoły. Co przy braku znajomości języka wcale nie było łatwe. Również w relacjach z moimi rówieśnikami. Na szczęście byłem dobry z matematyki, a ostatnie lody przełamało moje muzykowanie. Smykałka w tej ostatniej dziedzinie najpierw pozwalała mi uczyć się w ognisku mu-



Mehofferowska klapa, czyli wedle godności i stanowiska

Wminioną sobotę, wraz z gromadką turkowiaków byłem mimowolnym świadkiem swego rodzaju scenki rodzajowej. Oto przed frontową ścianą flagowej w naszym mieście świątyni goście z niemieckiego Wiesmoor układają witraże z kwiatowych pąków. Wśród nich pracowicie uwija się Alfred Meyer, burmistrz partnerskiego miasta dla Turku. A to wspina się po drabince, to znów zawiadacko gwizdząc na palcach zwraca się o pomoc do swoich współobywateli. Ci zaś zwracają się doń nie inaczej jak po imieniu. Czyli „per Alfred”. Widząc pytający wzrok niżej podpisanego Urszula Wojciechowska z punktu spieszy z wyjaśnieniem, że takie relacje obywateli z przedstawicielami władzy, to w Niemczech norma, a nie coś nadzwyczajnego. A już z pewnością nie jest to oznaka lekceważenia czy braku szacunku. No cóż, jak to powiadają – co kraj, to obyczaj. Swoją drogą, wielce ciekaw, jak nasi goście odnajdują praktykowaną, a jakże i w Turku, mocno dętą i napuszczoną celebry. Widać ją i słysząc na praktykowanych u nas rozlicznych „oficjal-kach”. Choćby szeroko znana w Turku preambula otwierająca wszelkie oficjalne powitania. Czyli, „wedle urzędu, godności i stanowiska”. Po czym odczytywana jest długa, niczym dorodny pyton, lista nazwisk. Naturalnie z pełną tytułaturą. W tym miejscu, ktoś może zauważyć, że to zwykle „czepiałstwo”. Czy aby na pewno?

Bo czyż partnerskie relacje między władzą i obywatelem nie stoją aby za sukcesami społeczności lokalnych na Zachodzie? Ot, porównajmy dwie flagowe imprezy organizowane przez miasta partnerskie, czyli Wiesmoor i Turek. W pierwszym przypadku mamy na myśli sławny festiwal kwiatowy. W Turku zaś niech będzie to zakończony właśnie festiwal mehofferowski. I oto w liczącym niespełna 14 tys. mieszkańców Wiesmoor przy wspomnianym przedsięwzięciu bezpośrednio pracuje nawet 300 wolontariuszy. Oznacza to, że zachowując proporcje demograficzne przy naszym Klimacie Mehoffera powinno być aktywnie zatrudnionych co najmniej 600 społeczników. Toż to nawet w porównaniu trudno byłoby doliczyć się u nas tylu uczestników imprezy. Z jakiegoś powodu wiesmoorczyacy co roku tłumnie garną się do wielogodzinnej pracy społecznej. A chyba nie tylko niżej pod-

pisanemu stanowczo brakuje wyobraźni, aby chociaż w myślach przedstawić sobie kilka setek turkowiaków gotowych chętnie pracować przy przygotowywaniu mehofferowskiej imprezy. W tym miejscu wróćmy do sprawy partnerskich relacji między władzą i obywatelami jakie obowiązują u naszego partnera z Dolnej Saksonii. Na pytanie, czy panujące tam standardy między współobywatelami sprzyjają poczuciu odpowiedzialności za lokalną wspólnotę musi paść odpowiedź twierdząca. U nas odwrotnie. Z obu stron (władza – obywatele) sztywność i formalizm. Musi to skutkować dużymi dystansami między władzą i obywatelami. W efekcie, mamy biernych obywateli, co najwyżej czekających na to co przygotuje i zaoferuje im władza. Ta ostatnia zaś zamilowana w „tytułach, rangach i godnościach”, trzyma obywateli jak najdalej od spraw najistotniejszych. Tzn. „przy orderach” stara się trzymać informacje o finansach. Do takiej postawy próbuje się nawet dorabiać głupawą ideologią, typu, że pieniądź nie lubi rozgłosu. I już nie jest istotne, że chodzi tu o pieniądze publiczne!!!

Jeszcze raz przywołajmy zakończoną właśnie imprezę mehofferowską. Uprzedzamy, że dane pochodzą sprzed trzech lat, ale nikt i nigdy podanych wtedy informacji nie korygował. Wynika z nich, że na samą tylko organizację „Klimatu Mehoffera” przez trzy lata wydaliśmy coś koło 820 tysięcy złotych. Co daje rocznie kwotę ponad 270 tys. zł. Do tego dochodzą wydatki na promocję przedsięwzięcia, co w skali trzech lat daje kolejne 225 tys. zł. Słowem, jakby nie liczyć, łączny budżet trzech edycji „Mehofferowskich Klimatów” przekracza milion złotych. Czyli rocznie było to ok. 350 tys. zł. Tak więc wydana została całkiem spora górka pieniędzy. Nasuwa się jednak pytanie – czy całe przedsięwzięcie było warte aż takiej ceny? Podejrzewam, że w tej sytuacji, w normalnym, znaczy się zachodnim mieście, powiedzmy, że w partnerskim Wiesmoor, musiałoby się pojawić hasło: – ALFRED, ZYGRYD LUB HANS, FAKTURY NA STÓŁ! Znając tureckie realia nie wymagajmy aż takiej bezpośredniości. Wystarczyłaby formułka: - Faktury na stół, Szanowny Panie Burmistrzu! A nawet, niechby tylko komisja rewizyjna pochyliła się nad sprawą. Jednak obecne stosunki w Radzie Miejskiej skłaniają do za-

wołania – Z czym do ludzi! No może, skończy się na kolejnym, groteskowym wystąpieniu radnego Marczewskiego, zwracającego się do burmistrza Czapl w preferowanym przezeń od pewnego czasu stylu: - Panie burmistrzu. Ja uprzejmie, stanowczo proszę. Oczywiście z naciskiem na „proszę”.

I cała sprawa będzie miała właśnie taki finał. Choć chciałbym się mylić. Bo przecież jako społeczność miasta powinniśmy zastanowić się nad przyczynami „mehofferowskiej klapy”. Nawet w dobrej wierze zakładając, że większość, jeśli nie wszyscy chcieli dobrze. Tyle że wyszło jak zwykle. Tzn. impreza, która niczym wehikuł czasu miała przemieścić turkowiaków o jakieś osiemdziesiąt lat wstecz, okazała się na tyle żalną machiną, że cofała nas o rok lub maksymalnie o dwa. Bo co roku serwowano nam do znudzenia to samo. Dlatego z podziwem patrzę na wysiłek młodszego kolegi redakcyjnego, który, by napisać relację z tej imprezy uczestniczył w niej w roli reportera przez całe dwa dni. A wystarczyło, aby metodą „wytnij i wklej” powielił tekst z roku poprzedniego. Zapewniam, że Czytelnicy niewiele straciliby na takim zabiegu.

Na koniec kilka gorzkich uwag zarówno *pro domo sua*, jak i pod adresem lokalnej społeczności. Bo w znacznej mierze naszą winą jest to, że mamy władzę sztywniacką, której koturnowe zachowania myślą się z godnością i posiadaniem autentycznego autorytetu. Na wsparcie tej tezy wystarczy przywołać niedawną i szeroko komentowaną jeszcze jedną scenkę rodzajową. Tym razem przed tygodniem. W roli głównej wicestarosta Karski. Biega, pokrzykuje, by nie rzec, że w imieniu kolegów strażaków z OSP Janiszew dosłownie gryzie trawę. W ten sposób protestuje przeciwko niekorzystnemu werdyktowi jurorów, który jego zdaniem jest krzywdzący dla kolegów z jego macierzystej jednostki OSP. Abstrahuje od tego, kto w tym całym, w sumie drobnym, sporze miał rację. Ale w opinii licznych współobywateli tenże Karski został za to odsądzony od czci i wiary. Po obserwacji stosunków jakie panują wśród gości z Wiesmoor byłbym już bardziej ostrożny w wydawaniu tak jednoznacznych osądów zachowania miejscowego VIP-a. Którą to uwagę dedykuję sobie i swoim współobywatelom.

Andrzej Jarek

Kaczyński przyjedzie w innym terminie

Wszyscy zainteresowani mieszkańcy miasta i powiatu zapewne już wiedzą, że nie doszło do planowanej na sobotę, 14 września, wizyty Jarosława Kaczyńskiego w Turku. Szef PiS spotka się z wyborcami w innym terminie.

Jak mówi Ryszard Bartosik, przewodniczący Zarządu PiS w Turku, prezes Kaczyński Turek na pewno odwiedzi. Powodem zmiany terminu spotkania Prezesa PiS z mieszkańcami Powiatu Tureckiego była organizacja debaty „Praca i płaca, państwo i rynek”

jako wydarzenia podkreślającego poparcie postulatów związkowców protestujących w Warszawie – wyjaśnia R. Bartosik i zapewnia, że o nowym terminie wizyty przywódcy partii mieszkańcy powiatu zostaną poinformowani.

ika

Księdzu Dawidowi, rodzinie, sąsiadom, znajomym, delegacjom oraz wszystkim uczestnikom ceremonii pogrzebowej naszej Mamusi

ś.p.

Stanisławy Woźniak

za zamówione msze święte, za złożone kwiaty oraz liczne uczestnictwo w ostatniej drodze

serdecznie dziękują córki i syn z rodzinami

25390w

Z głębokim żalem żegnamy

ś.p.

Wojciecha Grzelaka

Radnego Rady Powiatu Tureckiego I kadencji w latach 1998-2002, Członka Rady Społecznej SP ZOZ w Turku.

Pogrążeni w smutku łączymy się w bólu oraz żalu z Rodziną i Przyjaciółmi Zmarłego.

W imieniu Samorządu Powiatu Tureckiego

Przewodniczący Rady Powiatu Zdzisław Cichy

Starosta Turecki Zbigniew Bartosik

50/SK

granicami



jak to się stało, że w końcu znalazł się Pan w Niemczech?

H.W.: To dość skomplikowane. Bo trzeba zaznaczyć, że swoją rolę odegrała też i wielka polityka. Oto wraz z epoką Willi Brandta w stosunkach Wschód-Zachód rozpoczęła się era tzw. odwilży. Jak wiadomo, zaowocowało to umową między państwami, na mocy której osoby mające pochodzenie niemieckie uzyskały

zycznym, a w końcu, nawet ukończyć średnią szkołę muzyczną. A w trakcie służby wojskowej trafiłem do orkiestry reprezentacyjnej wojsk lotniczych. Tu po raz kolejny przekonałem się o specyficznych relacjach jakie panują wśród ludzi muzykujących. Bo nie doświadczyłem jakichś szukan z powodu miejsca swojego urodzenia, ani pochodzenia. Co więcej, zaproponowano mi nawet służbę zawodową.

ET: Z pańskiej relacji wyłania się obraz dzieciństwa i młodości spędzonej w Polsce i w Turku raczej bez większych problemów i konfliktów. Zatem

możliwość emigracji. Po pierwszych niepowodzeniach nasza rodzina w roku 1972 uzyskała zgodę na wyjazd, i w sierpniu tego roku wszyscy znaleźliśmy się w Niemczech. No, może nie tak do końca wszyscy. Bo jako młody wtedy człowiek zostawiłem w Turku dziewczynę, z którą umówiłem się, że będzie na mnie czekać. I w roku 1973 wzięliśmy ślub. Oczywiście w tureckim kościele. W styczniu następnego roku, moja żona Urszula mogła do mnie przyjechać. Co do mnie, to w Niemczech znów przydatna okazała się moja pasja do muzykowania i wykształcenie w tym kierunku. Bo

dzięki temu trafiłem do szkolnictwa muzycznego, gdzie aż do emerytury przepracowałem 38 lat.

ET: W pańskiej biografii, niczym w swoistej soczewce koncentrują się burzliwe i skomplikowane dzieje Europy Środkowej i jej mieszkańców. A w tle niemała rola muzyki. Zatem, jak ten iście transgraniczny życiorys doprowadził do tego, że stał się Pan inicjatorem i animatorem budowania relacji między miastem polskim i niemieckim?

H.W.: Jak widać spory kawał życia przeżyłem w dwóch różnych krajach, w dwóch społecznościach. Z kolei moja żona mając wprawdzie niemiecki paszport, zawsze publicznie podkreśla, że jej serce bije po polsku. Trudno więc wyobrazić sobie, żeby nasza rodzina nie przyjeżdżała do Polski, czy to z okazji rocznic uroczystości rodzinnych, czy też choćby na urlop.

I właśnie przy okazji jednego z takich pobytów, chyba w drugiej połowie lat osiemdziesiątych zaczęła kiełkować idea zbudowania więzi już na szerszej podstawie. Jak choćby wymiana ludzi. Warto przy tym podkreślić rolę Eugeniusza Grzela, w tamtym czasie dyrektora tureckiej szkoły muzycznej. W nieformalnej rozmowie między nami zaczęliśmy snuć plany wymiany

muzyków. Do takiej, oficjalnej już wymiany w końcu doszło w roku 1991. Z tamtego pobytu naszej grupy w Turku zapamiętałem m.in. i to, że w tych dniach ukazał się pierwszy numer „Echa”.

A w trakcie obiadu wydanego z okazji naszej wizyty zrodził się pomysł wymiany między organizacjami strażackimi. I od roku 1992 z okazji dnia św. Floriana do Turku przybywali strażacy z Wiesmoor, w rewanżu goszcząc swoich polskich kolegów. Widząc, że na polu wymiany jest coraz większa aktywność, władze obu miast postanowiły włączyć się w całą akcję. Efektem było podpisanie w 2002r. porozumienia o partnerstwie miast. Na dokumencie swoje podpisy złożył burmistrz Wiesmoor Alfred Meyer i ówczesny burmistrz Turku Stanisław Poturalski. Przed rokiem obchodziliśmy jubileusz dziesięciolecia tego wydarzenia. Dodam, że przez ten czas wymiana nabrała takiego rozmachu, że o przyszłość tej współpracy nie trzeba się już martwić. Bo dzisiaj w relacjach między oboma miastami uczestniczą nie tylko muzycy, i strażacy, ale też uczniowie i nauczyciele, że o przedstawicielach władz miejskich nie wspomnę. W przyszłym roku planowana jest kolejna wymiana dużych grup. W przypadku Wiesmoor będzie to już czwarta z kolei.

Ale oprócz wymiany tych oficjalnych grup nawiązane zostały liczne kontakty osobiste. Dzięki temu obserwujemy liczne odwiedziny osób prywatnych. Wraz z żoną Urszulą jesteśmy bardzo dumni z tego, że te kontakty tak się rozwinęły.

ET: Znajomość języków i bogate doświadczenie zebrane

podczas życia w obu społecznościach pozwalają zapewne na liczne porównania i ułatwiają wyciąganie interesujących wniosków. Np. dotyczących różnic między społecznościami Turku i Wiesmoor.

H.W.: Taką odmienność widzę choćby w poziomie otwartości obu społeczeństw. Dalej jest to większy formalizm w stosunkach między władzą a obywatelami. W Wiesmoor są to relacje bardziej bezpośrednie. W Turku trudno mi sobie wyobrazić np. zwracanie się mieszkańców „na ty” do burmistrza, czy do innych przedstawicieli władz miasta. Co z kolei w Niemczech uznawane jest za normę. Widział Pan też osobiste zaangażowanie burmistrza Meyera w prace przy witrażach kwiatowych. Również społeczność Wiesmoor przejawia większą aktywność i zaangażowanie w życie swojego miasta. Przykładem niech będzie doroczny festiwal kwiatowy. W prace nad układaniem 2,5 mln kwiatowych pąków co roku bezpośrednio angażuje się do 300 mieszkańców Wiesmoor. O skali tego przedsięwzięcia mówi fakt, że w tym roku do zrobienia tureckich witraży wystarczyło 4,5 tysiąca takich pąków. Poza tym, turecka społeczność raczej biernie oczekuje na to co przygotowuje władza. Powodem tych różnic jest zapewne poziom społeczeństwa obywatelskiego. Mam nadzieję, że zatarcie tych różnic jest tylko kwestią czasu. Bo np. trzydzieści lat temu też można było jedynie snuć marzenia o tak swobodnej wymianie między Wiesmoor i Turkiem.

Rozmawiał:
Andrzej Jarek

Leśne zwierzęta są własnością skarbu państwa, ale...

Martwy łoś na polu nie ma pana

Brak rozbudowanej sieci autostrad, my Polacy możemy rekompensować sobie pięknymi widokami zza okien samochodu. Kiedy jadąc lokalnymi trasami mijamy urokliwe wsie, zielone lasy, złote pola zbóż czy kwieciste łąki podróż zdaje się jakby krótsza, a mijane (niezbyt szybko) kilometry jakby mniej męczące... Niestety drogi przecinające lasy czy zagajniki często bieżą także w poprzek szlaków leśnej zwierzyny, a bliskie spotkanie z łośmi czy sarną może skończyć się tragicznie.

Do wypadków drogowych z udziałem leśnych zwierząt dochodzi bardzo często. W Polsce prowadzona jest teraz kampania skierowana do kierowców, by uważali i omijali przechodzące przez jezdnie jeże. W niektórych miejscach, przy trasach krajowych, zakładane są specjalne niskie siatki, by chronić wędrujące żaby. Tysiące małych zwierzątek ginie rocznie pod kołami aut. To jednak fanaberie ekologów i miłośników zwierząt – powiedzą niektórzy. Duży problem pojawia się, gdy to duże zwierzęta przecinają drogi w najmniej spodziewanym momencie. Zbyt duża prędkość nie daje kierowcy możliwości manewru, gdy na drogę nagle wyskoczy sarna czy łoś. A tych rogaćcy, także w tureckich lasach nie brakuje.

Dwa tygodnie temu 300-kilogramowy łoś wyskoczył wprost pod koła młodego kierowcy przejeżdżającego przez Wygodę w gminie Tuliszków. Chłopakowi nic się nie stało, choć samochód wyglądał jak po zderzeniu z betonowym blokiem. Zwierzak uciekł. Gdyby

został przy drodze natychmiast by go sprzątnięto, podobnie jak przejechane psy czy koty. Ale...

Po czterech dniach okazało się, że poturbowany łoś padł kilkaset metrów dalej, na prywatnym polu jednego z mieszkańców Wygody. –Zwierzę zaczęło się już rozkładać. Dzwoniłem do straży pożarnej, na policję, pod 112, do gminy. Powiedziano mi, że to moje pole i mój

problem – twierdzi mężczyzna. Jak się okazuje żywe, leśne zwierzęta są własnością skarbu państwa. Kto jednak powinien zająć się martwymi? „Padlina” może być własnością gminy lub właściciela pola, a może, skoro zwierzęta żyją w lasach to Nadleśnictwa?

–My zajmujemy się lasami a nie zwierzętami. To nie nasza rola – mówi wprost Witold Lewandow-

ski, leśniczy Nadleśnictwa Turek. Jak dodaje, zwierzęta żyjące w stanie wolnym są własnością skarbu państwa, przepisy nie określają jednak dokładnie kto za nie odpowiada. Nadleśnictwa zatwierdzają plany kół łowickich, jak wyjaśnia jednak Lewandowski, nie oni zarządzają zwierzyną, nawet jej nie dokarmiają. –W czasie ciężkich zim, przypominamy kołom łowickim, by ułatwiły zwierzętom do-

stęp do pożywienia, ale nie jest to nasz obowiązek – mówi.

W tym przypadku nieżywym zwierzęciem zajęła się w końcu gmina Tuliszków, choć dopiero po kilku dniach. Jak twierdzi jeden z pracowników, urząd nie chce po prostu robić problemów, bo takie zgłoszenia otrzymuje często. Prawdą jest jednak, że leśne zwierzęta w momencie śmierci zmieniają nagle właścicieli. **boxa**



Radio z Turku
na fali Radia Konin 95,8 FM



Słuchaj nas w każdy
wtorek o 11.15

Jazz z wyższej półki

Jeden z największych polskich jazzmanów, wybitny wibrafonista i perkusista – Ireneusz Głyk gościł w ubiegły wtorek, 10 sierpnia w turkowskim kinie. Wraz z córką Kingą i synem Patrykiem rodzina Głyków tworzy niepowtarzalny zespół Głyk P.I.K. Trio, którego magiczne brzmienie mogli odkryć turkowie. Mimo dość niewygodnej pory koncertu, bo to w końcu był środek tygodnia, publiczność dopisała. -To dla nas zawsze mobilizujące, kiedy widzimy, że mamy dla kogo grać – mówił po występie Ireneusz Głyk.

Pomysł na zaproszenie Głyk P.I.K. Trio do Turku zrodził się w głowie Agnieszki Radziemskiej, która była na jednym z koncertów grupy w Koninie. Idea spodobała się Marcie Janickiej, dyrektorze Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Witolda Lutosławskiego w Turku. -*Nasza szkoła chce promować nie tylko muzykę klasyczną, ale i popularną* – mówi Janicka. Choć brzmienia rodziny Głyków trudno zaliczyć do muzyki poważnej, to jednak z całą pewnością jest to muzyka z wyższej półki. W krainie jazzowych improwizacji Irek Głyk jest jednym z najbardziej poważanych artystów. Współpracował z najbardziej znanymi muzykami nad Wisłą – począwszy od Reni Jusis czy Pawła Kukiza, a skończywszy na Stanisławie Sojce czy Tomaszu Stańce. Koncertował także i poza granicami naszego kraju, chociażby w Stanach Zjednoczonych, Francji, Niemczech i Danii.

-*Każda publiczność jest inna. Jedni są do nas przekonani, inni od początku są na „nie”* - mówi Głyk. -*Zawsze staram się dać z siebie wszystko, niezależnie od tego gdzie i przed kim gram. Oczywiście, że jak widzę niezadowolone słuchaczy to bywa deprymujące. To tak jakbym zaprosił kogoś na obiad, a*



Jeden z najbardziej poważanych polskich jazzmanów – Irek Głyk – gościł w Turku by promować najnowszą płytę swojego rodzinnego zespołu - „Released at last”.

ten ktoś stwierdził, że zupa jest za słona, a kotlet zbyt ostry – stwierdza. Ale po chwili dodaje: -*Mimo wszystko, zawsze mam poczucie, że włożyłem maksimum wysiłku, że nie odstawiłem fuszerki, tylko pokazałem prawdziwego siebie.*

Zanim na scenę wyszli Głykowie, to swoje umiejętności zademonstrowała uczennica turkowskiej szkoły muzycznej Weronika Grzelak oraz absolwent tej szkoły Mikołaj Radziemski, który obecnie szlifuje swój talent w szkole II stopnia w Koninie.

W skład Głyk P.I.K. Trio, oprócz Ireneusza grającego na

wibrafonie, wchodzi także 16 – letnia Kinga (gitara basowa) oraz 19 – letni Patryk (perkusja). W Turku gościnnie wraz z nimi wystąpił gitarzysta Adam Szewczyk. -*To miłe, kiedy dzieci idą w ślady ojca. Ale ja wiem jaki to ciężki zawód i staram się im powtarzać, żeby oprócz muzyki zajęły się także czymś innym. To wszystko ładnie wygląda tylko przez półtorej godziny na scenie. A po drodze są jeszcze mordercze wyjazdy, zgiełk, mnóstwo pracy* – opowiada Głyk. -*Niemniej, zarówno Kinga jak i Patryk robią to z pasji, nie z przymusu. Myślę, że pod batem*



Kinga Głyk ma dopiero 16 lat, a już idzie w muzyczne ślady ojca.

nie chcieliby grać razem ze mną – dodaje z uśmiechem.

Owoce wspólnej pracy rodziny Głyków jest niedawno wydany album - „Released At Last”. To właśnie utwory z tego krążka mogli we wtorek usłyszeć turkowie. Każdy z nich jest o czymś, każdy stworzony został po coś. Irek Głyk nie ukrywa jaką rolę w jego życiu odegrała choroba alkoholowa oraz Bóg. -*To w pewien sposób ukształtowało mnie jako człowieka, ale także i muzycznie. Bóg pomógł mi wyjść z choro-*

by, a ja nigdy nie mam zamiaru się z tym kryć – opowiada.

Szkoła muzyczna nie poprzestanie na jednym koncercie. Jak mówi Marta Janicka, w planach są kolejne imprezy. -*Na razie nie chcę zdradzać szczegółów, bo to wszystko zależeć będzie od hojności sponsorów i mecenasów sztuki* – stwierdza. Niemniej wtorkowy występ pokazał, że w Turku, oprócz muzyki rozrywkowo – komercyjnej, jest także miejsce dla tej z wyższej półki.

dac

Rockowe granie i dancing

W piątek, 20 września, o godzinie 18.00, w Zajeździe Staropolskim w Olszówce, zagra turkowski Ray i Rezerwat. Koncert poprowadzi Hirek Wrona.

Koncert nie będzie jedyną atrakcją. Po występach kapel prezydent telewizyjny poprowadzi dancing, podczas którego będzie prezentował na telebimie najlepsze teledyski. Będą też przysmaki z grilla oraz degustacja win. -*Plenerowa zabawa do białego rana to moim zdaniem ciekawa propozycja, tym bardziej, że to być może ostatnia okazja do spędzenia czasu na świeżym powietrzu* – mówi Sebastiana Haczkowski, właściciel Pubu 21, który wraz z Bogdanem Poszwą organizuje imprezę.

Wstęp jest wolny, pod namiotem zmieści się około 1000 osób. Start o godzinie 18.00.



ii

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o nagłej śmierci naszego przyjaciela

dr Wojciecha Grzelaka

czulego męża i ojca, wspaniałego lekarza, wrażliwego człowieka Lewicy. Wojtku na zawsze pozostaniesz w naszej pamięci. Rodzinie składamy z głębi serca płynące kondolencje.

Rada Powiatowa
Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Turku

z18/pz

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci lekarza rodzinnego

Wojciecha Grzelaka

składają rodzinie

dyrekcja, nauczyciele, pracownicy oraz uczniowie ZS-G w Brudzewie

z5391wk

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Wojciecha Grzelaka

Przewodniczący
Rady Gminy Brudzew
/-/ Tomasz Kiciński

Radni Rady Gminy Brudzew

Wójt Gminy Brudzew
/-/ Cezary Krasowski



z123m

z17/pz

Wet za wet, czyli ściekowa debata w gminie Turek

Kanaliza utonęła w sporach

Radni gminy Turek odrzucili przygotowane przez wójta zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej. Związane były one z wprowadzeniem do planu inwestycji budowy kanalizacji ściekowej dla części gminy. W ten sposób opozycyjni radni nie zgodzili się na podpisanie z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu umowy na ponad 5 mln zł dotacji, jaką miałyby otrzymać gmina na tę inwestycję. Trudno nazwać to co nastąpiło po tej decyzji – dość fatalna w skutkach teatralna inscenizacja, przy publiczności złożonej z mieszkańców gminy. W odwecie, ci ostatni, zagrozili referendum o odwołaniu radnych, a wójt Karol Mikołajczyk zasugerował, że może unieważnić już ogłoszone przetargi na inwestycje w okręgach wyborczych radnych, głosujących na „nie”.

Zwołana na poniedziałek, 16 września, na wniosek wójta Karola Mikołajczyka, nadzwyczajna sesja Rady Gminy Turek miała jeden punkt, oprócz tych stałych w postaci stwierdzenia kworum czy przegłosowania porządku obrad. Chodziło o wprowadzenie do Wieloletniej Prognozy Finansowej prawie 14 milionów złotych koniecznych na inwestycję pod nazwą „Budowa kanalizacji w miejscowościach Cisew, Obrzębin, Słodków Kolonia i Żuki”.

Budowa kanalizacji w gminie Turek przypomina drogę przez mękę. Próby jej realizacji sięgają początków XXI wieku. Najpierw próbowano przeprowadzić, i sfinansować, to potężne inwestycyjne przedsięwzięcie z pomocą gmin zrzeszonych w Międzygminnym Związku Wodociągów i Kanalizacji w Koninie. Ale projekt przygotowany przez Andrzeja Drewniaka odpadł już na etapie oceny formalnej. Gmina znów stanęła przed problemem zorganizowania sieci kanalizacyjnej, wstrzymującej powstanie pozostałych elementów infrastruktury, w postaci chodników, ścieżek rowerowych czy dróg.

Ostatecznie gmina Turek zdecydował się samodzielnie złożyć wniosek na budowę kanalizacji. By zdążyć jeszcze w tym unijnym rozdaniu budżetowym, należało się spieszyć. Dlatego w czerwcu ubiegłego roku rada dała zielone światło ekipie Karola Mikołajczyka na jego przygotowanie.

Kilka dni temu, jak informował wójt, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska w Poznaniu powiadomił urząd, że podpisanie umowy na dofinansowanie projektu zaplanowano na 19 września. Konieczna jest jedynie uchwała rady. Projekt co prawda odbiega od założeń przyjętych przed rokiem, inny jest też jego koszt, ale zmiany te, jak tłumaczył Karol Mikołajczyk, podyktowane były sugestiami ekspertów, jakie pojawiły się podczas oceny wniosku, jak i radnych, którzy mieli na początku roku wiele wątpliwości, czy budżet gminy jest w stanie unieść taką inwestycję. A przypomnijmy pierwotnie planowana była ona na sumę 21 mln zł. *-Poprawiliśmy współczynniki zagęszczenia, koncentrując się głównie na osiedlach – przekonywał wójt. Stąd całkowity koszt brutto wynieść*

miałby 13 mln 800 tys. zł. Mikołajczyk nie krył, że choć termin realizacji inwestycji jest bardzo krótki – półtora roku, bo musiałaby ona zakończyć się w czerwcu 2015, to nie jest niemożliwy do dotrzymania. Zwłaszcza, że jak zapewniał, prace mogą być prowadzone jako odrębne zadania równoległe w kilku miejscowościach. Ryzykowane jest też spełnienie tak zwanych „efektów ekologicznych”, czyli jak największej liczby domostw podłączonych do nowej kanalizacji. Na promocję takiego rozwiązania w projekcie są jednak także zagwarantowane pieniądze.

Widać było, że rada podzieliła się na dwa obozy – przekonanych do inwestycji radnych „prowójtowskich” i nieprzekonanych – opozycyjnych. Ani jedni, ani drudzy nie garnęli się więc do zadawania pytań. Przewodniczący Edward Kończak zapytał jedynie skarbnik gminną, jaka jest jej decyzja: omówi finansowanie projektu czy też nie. I już wówczas stało się jasne, że akceptacji większości nie bę-

dawno ktoś zawiadomił wojewodę, że jako przewodniczący nie trzyma się terminów i zwołuje komisje zbyt wcześnie. Na to wszystko nałożyły się głosy mieszkańców, którzy domagali się udziału w dyskusji. Ale



Sześciu radnych zagłosowało za zmianą w Wieloletniej Prognozie Finansowej, co oznaczało wprowadzenie do budżetu blisko 14 mln zł na budowę sieci kanalizacyjnej w gminie.

dzie. Próby argumentacji przeciwników podjął się jedynie Zdzisław Świątłowski, który zaznaczył, że sam nie wie, czy ta inwestycja jest sprawą ważną, czy też nie. Bo jeśli ważną, to dlaczego radę stawia się przed podjęciem natychmiastowej decyzji – bez posiedzeń komisji, bez dyskusji. Zaznaczył też, że ma wiele pytań do umowy jaką gmina ma podpisać z WFOŚiGW w Poznaniu. *-Mało tego, wzywa się na salę obywateli, żeby wywierali presję – twierdził Świątłowski.*

Na ripostę z drugiej strony nie trzeba było długo czekać, wójt wytknął radnym, że o kanalizacji dyskutuje się od dawna, a komisje można było zwołać. To z kolei wzburzyło Edwarda Kończaka, bo przypomniał on, że całkiem nie-

ponieważ wójt Mikołajczyk w programie sesji nie zawarł punktu, w którym mogłoby zabrać głos, przewodniczący Kończak nie mógł go nikomu udzielić. Radni głosowali zgodnie z podziałem – 9 przeciw, 6 „za” propozycją wójta. Po czym przewodniczący zakończył sesję i z grupą radnych opuścił salę, gdzie w atmosferze poważnych oskarżeń trwała nadal debata nad kanalizacją i zachowaniem opozycyjnych radnych. Zebrała się nawet grupa inicjatywna, która rozpoczęła przygotowania do referendum nad odwołaniem rady gminy.

Przeciwnicy projektu zdecydowali, że lepszym od sali sesyjnej forum na zaprezentowanie swoich argumentów będzie już wkrótce sala konferencyjna. **ika**

Związkowcy z Turku na protestach w Warszawie!



W sobotę 14 września o godz. 6.30 związkowcy z Międzyzakładowego Związku Zawodowego Górników PAK Kopalni Adamów (wśród nas byli także związkowcy z MZZ KADRA) wyjechali z Turku, by uczestniczyć w finale czterodniowych „Ogólnopolskich dniach protestu” w Warszawie. Ponadto z Turku osobnym autokarem wyjechali na protest koledzy z kopalnianej MOZ NSZZ „Solidarność” i innych zakładów pracy.

Organizatorami protestów były trzy największe centrale związkowe: Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych, NSZZ „Solidarność” i Forum Związków Zawodowych. Głównym hasłem protestu było „DOŚĆ LEKCEWAŻENIA SPOŁECZEŃSTWA”.

Związkowcy z całej Polski od godz. 10.00 zbierali się w trzech punktach Warszawy: Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych przed Pałacem Kultury i Nauki, NSZZ „Solidarność” przed Sejmem RP oraz Forum Związków Zawodowych przed Stadionem Narodowym.

Następnie wszystkie centrale związkowe spotkały się na rondzie Charles'a de Gaulle'a, następnie przeszli Nowym Światem i Krakowskim Przedmieściem na Plac Zamkowy, gdzie po wystąpieniach liderów związkowych Piotra Dudy, Jana Guza i Tadeusza Chwałka oraz odśpiewaniu hymnu państwowego po godz. 16.00 nastąpiło rozwiązanie manifestacji.

Należy podkreślić wielką dyscyplinę wśród uczestników protestu, który odbył się bez jakichkolwiek incyden-

tów pomimo tak potężnej manifestacji, największej od tych z lat 80-tych – zdaniem organizatorów wzięło w niej udział od 150 do 200 tysięcy manifestantów. Należy podkreślić wielkie zrozumienie do przeprowadzonej manifestacji wśród samych „warszawiaków”, którzy w trakcie przemarszu pozdrawiali uczestników i w spontaniczny sposób wyrażali dla nich poparcie. Tam nie było „zadymiarzy” ale byli związkowcy, którzy mieli dość lekceważenia społeczeństwa przez

stwienia dochodowego Polaków. Po zakończonej manifestacji wszyscy mieliśmy poczucie, że uczestniczyliśmy w czymś bardzo ważnym i historycznym dającym szansę na powrót do Rządu do dialogu społecznego oraz z pewną ulgą i zadowoleniem udaliśmy się do własnych autokarów, by ok. godz. 22.00 dotrzeć do Turku.

Jeden z uczestników **Andrzej Kwiatkowski**
Wiceprzewodniczący Zarządu MZZ Górników PAK Kopalni Adamów



Człowiek – najlepsza inwestycja
Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

JEST JUŻ ZA PÓŹNO? NIE JEST ZA PÓŹNO!
DOŁĄCZ DO PROJEKTU:

Doradztwo edukacyjne
w subregionie konińskim

DLA KOGO? ► dla mieszkańców subregionu konińskiego, osób w wieku 25-64 lat, pracujących i bezrobotnych, osób w wieku 18-24 lata, nie uczących się, z co najwyżej ukończonym gimnazjum

CO OFERUJEMY?

1. Indywidualne i grupowe usługi doradcze w zakresie wyboru formy i kierunku kształcenia formalnego poprzez:
 - opracowanie ścieżki rozwoju edukacyjno-zawodowego
 - wykonanie indywidualnych testów diagnozujących Twój potencjał i motywację zawodową z użyciem narzędzi testowych MAPP3 – Motywacyjna Analiza Potencjału Zawodowego
2. Pomoc w szukaniu interesującej Cię oferty edukacyjnej w Internecie i prasie lokalnej
3. Fachowe porady dotyczące przygotowania dokumentów aplikacyjnych, rozmowy kwalifikacyjnej, radzenia sobie ze stresem.
4. Prowadzenie rozmów doradczych i korzystanie z naszych usług online – dla osób nie mogących dojeżdżać.

TUREK • ul. Kościuszki 6, 62-700 Turek
turek@doradztwoedukacyjne.pl • tel: 537 004 414

www.doradztwoedukacyjne.pl

Piąty Mehofferowski Festyn Rodzinny

Ponad 8 tys. złotych na renowację ambony

Już po raz piąty dziedziniec i ogrody plebanii Kościoła NSPJ w Turku w niedzielę, 8 września gościły uczestników Festynu Rodzinnego. Oprócz zapewnienia rozrywki intencją przyświecającą organizatorom imprezy było pozyskanie funduszy na wsparcie renowacji kościelnej ambony. Udało się zebrać 8.175 złotych, co jest kwotą porównywalną z ubiegłoroczną.

W roku 2009 zrodził się pomysł dorocznego organizowania Festynu Rodzinnego. A że jego inicjatorami byli członkowie Towarzystwa Odnowy Dzieła Józefa Mehoffera wraz duchowieństwem parafii p. w. NSPJ w Turku, to i cele przyświecające imprezie musiały nawiązywać do wyzwania w postaci rewitalizacji dzieł krakowskiego twórcy. Pomysłodawcom chodziło nie tylko o pozyskanie środków na tę kosztowną inwestycję, ale może przede wszystkim o utożsamienie się szerokich kręgów lokalnej społeczności z tym najbardziej wartościowym zabytkiem naszego miasta. Przysłowiowym strzałem w dziesiątkę był sam wybór lokalizacji imprezy. Bowiem ks. proboszcz Marek Kasik zaprosił uczestników festynu nie tylko na

dziedziniec plebanii, ale i na teren parafialnego ogrodu. Zaproszenie to wielu traktuje dzisiaj jako rzecz naturalną i oczywistą. Ale ta otwartość przed czterema laty była niemal rewolucją w kościelnych zwyczajach. Godny odnotowania jest również fakt, że „od zawsze” impreza organizowana była siłami lokalnymi, tzn. przez miejscowe instytucje i ludzi z nimi związanych.

Nie inaczej działo się i w tym roku. I tradycyjnie już wśród gospodarzy przedsięwzięcia nie zabrakło turkowskiego samorządu, Miejskiego Domu Kultury, Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Turku oraz miejscowego Muzeum. Ponadto całe wydarzenie swoim uczestnictwem ubogacili przedstawiciele Centrum Kultury z Malanowa i z

Przykoniu. Wszystkie te instytucje stawily się ze swoimi stoiskami i zapewniły także oprawę artystyczną. Przez festynową scenę najpierw przewinęły się uczennice Gimnazjum nr 2 w Turku w osobach: Patrycji Chojnackiej, Joanny Niespodziańskiej, Zuzanny Grętkiewicz i Marceliny Zielińskiej. Po nich uczestników swoim występem bawił zespół taneczny MIKSO z turkowskiego MDK, czyli Oliwia Wiczorek, Klaudia Kubiak i Olga Dawicka. Należy też wspomnieć o występie duetu wokalnego – Julita Majtka i Karolina Owczarek z Centrum Kultury w Przykoniu czy o programie muzycznym przygotowanym przez uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej w Turku.

Warto też odnotować, że do imprezy aktywnie włączyło się

nym zainteresowaniem. I to nie tylko wśród najmłodszych gości festynu.

Z kolei dla najmniejszych miłośników na księżym ogrodzie zaaranżowano atrakcyjny plac zabaw z dmuchanymi zamkami i trampolinami. Zaś uczestnicy w wieku nieco mniej stosownym do zabaw na tego typu przyrządach mogli sobie zbadać poziom ciśnienia lub zasięgnąć porady zdrowotnej przy stoisku miejscowego szpitala.



Festynowi rodzinnemu jak zwykle wsparcia nie odmówiło trzech „tenorów”: (od lewej) ks. Marek Kasik, burmistrz Zdzisław Czapla i Karol Ziemiański, prezes Towarzystwa Odnowy Dzieła Józefa Mehoffera.



Zaproszenie do księżych ogrodów przyjęło w tym roku wielu turkowan.

Nadleśnictwo Turku, którego stoisko cieszyło się wśród uczestników sporą popularnością. Ale najwięcej bodaj sympatii zyskali turkowscy krótkofalowcy. Ich specjalistyczny pojazd, z którym zjawili się na imprezie cieszył się ogrom-

Zwienieniem części oficjalnej imprezy było losowanie nagród wśród posiadaczy cegiełek. Wśród licznych nagród był też tablet ufundowany przez księży z parafii p. w. NSPJ.

Festyn, tradycyjnie już, zakończyło wspólne ognisko. W trakcie imprezy zebrano 8.175 zł, która to kwota zasilił fundusz renowacji ambony w najstarszym turkowskim kościele.

AJ

Czas na remont ambony

Inwestycja niezbyt droga, ale ważna

Po odnowieniu w kościele p. w. NSPJ polichromii i ołtarza głównego o prace konserwatorskie prosi się również ambona. Jej odnowienie pozwoli, zdaniem ks. Marka Kasika, zamknąć prace konserwatorskie w nawie głównej najstarszej świątyni w Turku.

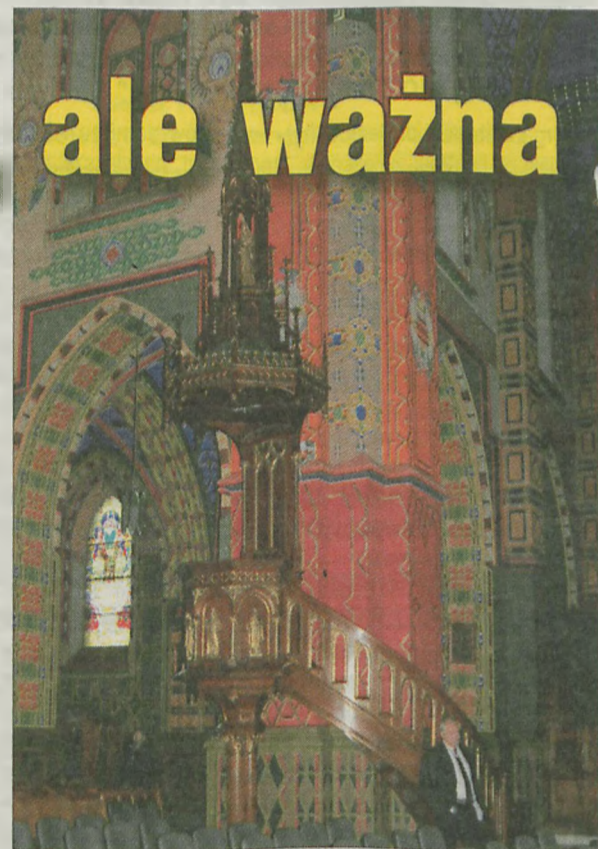
Ambona w kościele NSPJ jest datowana na początek lat dwudziestych ubiegłego wieku. I jak cała świątynia utrzymana jest w stylu neogotyckim. Przez całe dekady jakoś nie doczekała się prac konserwatorskich, to i nic dziwnego, że obiekt z lekka naruszony został przysłowiowym zębem, czasu. Stąd po zakończeniu prac konserwatorskich przy polichromii i ołtarzu głównym przyszedł czas by pomyśleć o ambonie. - *To może nie jest jakiś szczególnie wysoki koszt, ale odnowienie ambony stanowi swoistą klamrę, która zamkniełaby renowację nawy głównej kościoła* – zauważa ks. Marek Kasik. Według wstępnej oceny szacunkowy koszt prac przy

ambonie opiewa na ok. 20 tys. zł. W ramach tej renowacji przewiduje się poprawienie złożeń i wyczyszczenie całej konstrukcji, a następnie pokrycie jej warstwą ochronną. Wspominając o remoncie ks. Kasik podkreśla, że znaczną część związanych z tym kosztów pochłonie wynajem specjalistycznego rusztowania. - *Wysokość ambony wynosi 6,5 metra, co oznacza, że bez rusztowania się nie obejdzie, a koszt jego wynajmu stanowi znaczącą kwotę* – zaznacza proboszcz parafii. Ale jak zapewnia, wszystko jest na jak najlepszej drodze, żeby prace przy ambonie rozpoczęły się w ciągu najbliższych tygodni. Zaś zebranie ponad 8 tys. złotych w trakcie nie-

danego Festynu Rodzinnego z pewnością ułatwi sfinansowanie inwestycji. Cała operacja przebiegać będzie pod okiem dr hab. Ewy Roznerskiej-Świerczewskiej, która w Turku dała się już poznać przy pracach nad polichromią i ołtarzem głównym.

Dla parafii znacznie poważniejszym wyzwaniem inwestycyjnym będzie odnowienie nawierzchni drogi krzyżowej okalającej świątynię. Pilnej naprawy wymaga zwłaszcza jej część południowa. Koszt tej inwestycji szacowany jest na ponad 70 tys. zł. I to nie koniec wydatków, bo na swoją kolej czekają ołtarze w nawach bocznych.

AJ



Ambona wznosi się na 6,5 metra. Znaczną część związanych z jej renowacją kosztów pochłonie wynajem specjalistycznego rusztowania.

Wiceminister Tomasz Jędrzejczak znów w Turku

Niewykorzystana okazja

Od poprzedniej wizyty Tomasza Jędrzejczaka w Turku nie minęło nawet pół roku, a ten peeselowski polityk w randze sekretarza w Kancelarii Premiera w minioną sobotę, 14 września ponownie gościł w naszym mieście. Przy tej okazji można było odnieść wrażenie, że ministerialni goście w naszym mieście są tak częstym i zwyczajnym zjawiskiem, że nawet nie zasługują na większą uwagę. Ale być może w Turku już tak mamy?

W trakcie kwietniowej wizyty w Turku wiceminister Tomasz Jędrzejczak wbił przysłowiową pierwszą łopatę pod powstającą przy ZST salę sportową. I z tej choćby racji żywo interesował się postępem prac przy tej inwestycji również podczas swojego sobotniego (14 września) pobytu w naszym mieście. Na zwołanej przez lokalną władzę konferencji prasowej ministerialny gość pozytywnie ocenił postęp prac. Przynajmniej oficjalnie. Ale chyba głównym powodem jego wizyty było powtórzenie hasła premiera Tuska o rychłym zakończeniu kryzysu. Minister Jędrzejczak posiłkując się danymi statystycznymi próbował przekonywać dziennikarzy do tej tezy.

Jednak poza zaklinaniem ekonomicznej rzeczywistości polityk ludowców miał też do przekazania dwie dość interesujące zapowiedzi. Najpierw nawiązując do postawionego przez dziennikarzy niskiego



Ministerialne wsparcie imprezy „Turek – miastem w klimacie Mehofera” ograniczyło się do spaceru po rynku, odwiedzin w kościele NSPJ i zwiedzenia turkowskiego muzeum, gdzie Tomasz Jędrzejczak wpisał się do pamiątkowej książki.

poziomu innowacyjności polskiej gospodarki i problemów oświaty ponadgimnazjalnej, Jędrzejczak przedstawił rządowe plany w sprawie przeniesienia szkolnictwa zawodowego z resortu edukacji do resortu gospodarki. Ruch ten ma ułatwić powiązanie szkolnictwa zawodowego z realnymi wyzwaniem stojącymi przed polską gospodarką.

W przypadku materializacji projektem o dużym znaczeniu mogą okazać się rządowe plany w stosunku do finansów samorządowych. Jędrzejczak ujawnił, że trwają prace nad ustawą, w myśl której własny wkład samorządów nie będzie uznawany jako zwiększenie wskaźników ich zadłużenia. Wdrożenie takiego pomysłu z pewnością ułatwiłoby samorządom sięganie po środki unijne. Zwłaszcza w sytuacji, gdy budżety lokalne już obecnie toną po uszy w długach.

Ostatnim w kolejności deklarowanym powodem turkowskiej wizyty miało być wsparcie przezeń rozpoczętej właśnie w sobotę imprezy pod hasłem Turek – miastem w klimacie Mehofera. Niestety, czy to braku koordynacji działań miejscowych ludowców z władzami miasta, czy też z jakichś innych przyczyn owo wsparcie ograniczyło się do zwiedzenia przez gościa turkowskiego muzeum, spaceru po naszym rynku i odwiedzin w miejscowym kościele. No cóż, dobre i to. Choć szkoda, że nie potrafiliśmy lepiej wykorzystać nadarżającej się okazji. Tym bardziej, że na panewce spaliła zapowiadana wizyta Jarosława Kaczyńskiego. Ale może i w tym przypadku nie było poważniejszych planów do wypromowania właśnie odbywającej się w Turku imprezy. Słowem, pomysłu takiego pewnie nie było. I to niezależnie, czy byłby to Kaczyński, czy „tylko” Jędrzejczak. AJ

AUTO-GAZ
INSTALACJA SEKWENCYJNA
już za
1850 zł **EKO-CAR**

PROFESJONALNY SERWIS MOTORYZACYJNY
STACJA KONTROLI POJAZDÓW
SKLEP Z CZĘŚCIAMI
WULKANIZACJA
MECHANIKA
MYJNIA

nowości!!!
Instalacja do samochodów z bezpośrednim wtryskiem benzyny (tsi, tfsi, fsi, thpi, gdi)
62-700 Turek
U. Milewskiego 8
tel (63) 289 74 75

USUWANIE FILTRA CZĄSTEK STAŁYCH

www.ekocar.pl

Wyższa Szkoła Pedagogiczno-Techniczna
Nauka dla rozwoju regionu konińskiego
Konin, Chopina 21 H ☎ 63 245 70 08

studia I stopnia:
Pedagogika
3-letnie studia licencjackie
laptop gratis!

studia I stopnia:
Edukacja Techniczno-Informatyczna
3-letnie studia licencjackie lub 3,5 letnie studia inżynierskie
dla każdego studenta edukacji techniczno-informatycznej
laptop gratis!

Studia podyplomowe
w zależności od kierunku studia trwają 2, 3 lub 4 semestry
administracja samorządowa praca z zamówieniami publicznymi logopedia
informatyka pedagogika grafika komputerowa i wiele więcej!

WSPT
Sprawdź naszą ofertę! **www.wspt.pl**

Pyrek odwiedził dzieciaki

W ubiegłym tygodniu funkcjonariusze wydziału prewencji turkowskiej Komendy wraz z Pykiem, maskotką wielkopolskiej policji, odwiedzili dzieciaki w przedszkolach i szkołach w Turku, Malanowie, Dziadowicach i Tuliszkowie. Podczas spotkań

mundurowi mówili o zasadach bezpiecznego poruszania się po drodze oraz jak bezpiecznie spędzać czas w szkole i w domu. -Rozpoczęcie roku szkolnego to czas wzmożonych działań profilaktycznych skierowanych do dzieci i młodzieży szkolnej, dlatego staramy się odwiedzić

jak najwięcej placówek – mówił asp. szt. Piotr Kąciak, rzecznik komendanta turkowskiej KPP. Dzieci doskonale wiedzą jak przechodzić przez jezdnię, jak podróżować samochodem oraz, że ulica nie jest miejscem zabaw, a także gdzie dzwonić, gdy dzieje się coś niedobrego. it



OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Rozwój” w Turku

ogłasza

Przetarg nieograniczony na sprzedaż lokali mieszkalnych położonych w budynku wielorodzinnym w Turku przy ul. Młodych:

1. ul. Młodych 4 o pow. 48,86m², składający się z dwóch pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki i ubikacji oraz piwnicy o pow. 5,04m².

Lokal usytuowany jest na IV kondygnacji.

Cena wywoławcza lokalu wynosi: **98.900,00 zł**

2. ul. Młodych 8 o pow. 48,86m², składający się z dwóch pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki i ubikacji oraz piwnicy o pow. 5,20m².

Lokal usytuowany jest na I kondygnacji.

Cena wywoławcza wynosi: **113.600,00 zł****Przetarg odbędzie się w dniu 24 września 2013 roku o godz. 10.00 w biurze Spółdzielni przy ul. Młodych 8/1.**

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłaty wadium w wysokości 5% ceny wywoławczej.

Wadium należy wpłacić najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.30 w kasie SM "Rozwój".

Osobom, które nie nabydą lokalu, wadium zostanie zwrócone, po zakończeniu przetargu.

Mieszkania można oglądać w godz. 10 – 14, po uprzednim zgłoszeniu się w biurze Spółdzielni.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo zaniechania przetargu bez podania przyczyny.

49/SK

**OBWIESZCZENIE
STAROSTY TURECKIEGO**

Zgodnie z artykułem 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 687)

zawiadamia się

o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji na realizację inwestycji drogowej dla inwestycji pn.: „Budowa drogi gminnej w miejscowości Psary-Przykona” na działkach oznaczonych w ewidencji gruntów numerami:**117/5, 453/1, 134/1, 409/1, 193/1, 409/3, 197/2, 194/1, 192/1, 195/1, 305/2 obręb geodezyjny Psary, jednostka ewidencyjna Przykona, oraz działkach 35, 31/2, 36/35, 36/3, 34/3, 36/33, 34/2, 34/4, 34/7, 37/3, 37/8, 44/1, 37/10, 38/3, 38/4, 38/6, 49 obręb geodezyjny Przykona, jednostka ewidencyjna Przykona**

Strony niniejszego postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy oraz uzyskać wszelkie informacje na temat realizacji inwestycji w Starostwie Powiatowym w Turku w Wydziale Architektury i Budownictwa przy ul. Kaliskiej 59, pok. 222. (tel. 63 222 32 65) w godz. 7.30 – 15.30 w terminie 14 dni od daty publicznego ogłoszenia.

zmk



Grupa kapitałowa Zespołu Elektrowni Pątnów - Adamów - Konin SA

62-700 Turek, ul. Uniejowska 9
tel. 63 278 73 02, 278 75 01
fax 63 278 51 09e-mail: kwba@kwbadamow.com.pl
www.kwbadamow.com.pl**PAK KOPALNIA WĘGLA BRUNATNEGO ADAMÓW SPÓŁKA AKCYJNA
Z SIEDZIBĄ W TURKU (62-700) UL. UNIEJOWSKA 9****ogłasza przetarg nieograniczony w formie pisemnej****na sprzedaż nieruchomości obejmującej prawo użytkowania wieczystego gruntu stanowiącego dz. ew. nr 544/4 oraz 544/9 wraz z prawem własności budynków na nim posadowionych, położonej w miejscowości Turek, przy ul. Uniejowskiej 9, gmina Turek, powiat turecki, woj. wielkopolskie, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr KN1T/00028169/3 przez V Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Turku**

1. Przedmiotem sprzedaży jest nieruchomość obejmująca prawo użytkowania wieczystego gruntu stanowiącego dz. ew. nr 544/4 oraz 544/9 wraz z prawem własności budynków na nim posadowionych, położonej w miejscowości Turek, przy ul. Uniejowskiej 9, gmina Turek, powiat turecki, woj. wielkopolskie. Przedmiotowy grunt jest zabudowany czterema budynkami komercyjnymi:

- budynek stołówki o powierzchni użytkowej 1 014,56 mkw., stanowiący obiekt parterowy całkowicie podpiwniczony;
- konferencyjny budynek klubu „Barbórka” o pow. użytkowej 1 124,54 mkw., stanowiący obiekt parterowy częściowo podpiwniczony;
- budynek hotelowy o powierzchni użytkowej 1110,56 mkw., stanowiący obiekt dwupiętrowy, podpiwniczony;
- budynek administracyjno- biurowy (budynek dyrekcji) o powierzchni użytkowej 1 666,87 mkw., stanowiący obiekt trzykondygnacyjny, częściowo podpiwniczony.

Budynki stołówki, klubu „Barbórka” oraz budynek hotelowy tworzą funkcjonalną całość połączoną wewnętrzną komunikacją. Obszar wokół budynków jest całkowicie zagospodarowany – parkingi, chodniki, trawniki oraz obszary zielone. Dla nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta nr KN1T/00028169/3 przez V Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Turku.

2. Wartość prawa użytkowania wieczystego gruntu stanowiącego dz. ew. nr 544/4 oraz 544/9 wraz z prawem własności budynków na nim posadowionych ustalona przez rzeczoznawcę majątkowego wynosi łącznie **7 026 582,00 zł brutto (słownie: siedem milionów dwadzieścia sześć tysięcy pięćset osiemdziesiąt dwa)**. Wartość ta stanowi cenę wywoławczą.

3. Sprzedający zastrzega sobie prawo wynajmu od potencjalnego nabywcy pomieszczeń wg załącznika nr 1. Załącznik na stronie www.kwbadamow.com.pl.

Zbycie przedmiotowej nieruchomości spowoduje konieczność zapewnienia dojazdu do działki nr ew. 544/4, w drodze obciążenia działki nr ew. 544/9 służebnością gruntową przejścia i przejazdu.

4. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest złożenie wiążącej oferty, która powinna zawierać co najmniej:

- 1) aktualne dane oferenta (imię i nazwisko, adres zamieszkania lub nazwę i siedzibę oraz formę prawną oferenta, NIP, REGON, ewentualnie PESEL), telefon kontaktowy, adres e-mail;
- 2) określenie nieruchomości, której oferta dotyczy;
- 3) proponowaną cenę zakupu;
- 4) oświadczenie o zapoznaniu się z warunkami przetargu zamieszczonymi w niniejszym ogłoszeniu i przyjęciu ich bez zastrzeżeń.

5) złożenie w siedzibie sprzedającego następujących dokumentów:

a) w przypadku przedsiębiorców wpisanych do CEIDG – aktualne zaświadczenie (wydruk) o wpisie do CEIDG wystawione nie wcześniej niż 3 miesiące przed upływem terminu składania ofert;

b) w przypadku podmiotów zarejestrowanych w KRS-ie – aktualny odpis z KRS-u, wystawiony nie wcześniej niż 3 miesiące przed upływem terminu składania ofert.

c) w przypadku pełnomocników – dokument pełnomocnictwa sporządzony w formie aktu notarialnego określający zakres umocowania oraz dodatkowo:

- w przypadku reprezentowania osoby prawnej - aktualny odpis z KRS-u, potwierdzający umocowanie do reprezentowania osoby prawnej wystawiony nie wcześniej niż 3 miesiące przed upływem terminu składania ofert.

- w przypadku reprezentowania przedsiębiorcy wpisanego do CEIDG – aktualne zaświadczenie (wydruk) o wpisie do CEIDG wystawione nie wcześniej niż 3 miesiące przed upływem terminu składania ofert;

d) w przypadku cudzoziemców – zezwolenie lub promesę nabycia nieruchomości wydane przez ministra spraw wewnętrznych i administracji, jeżeli jest wymagane na podstawie przepisów ustawy

z 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (tj. Dz. U. z 2004 r. nr 167, poz. 1758 ze zm.);

e) zaświadczenie właściwego oddziału ZUS potwierdzające, że uczestnik przetargu nie zalega w opłaceniu składek – wystawione nie wcześniej niż 3 miesiące przed upływem terminu składania ofert;

f) zaświadczenie właściwego naczelnika urzędu skarbowego potwierdzające, że uczestnik przetargu nie zalega z opłacaniem podatków lub zaświadczenia, że uzyskał prawem przewidziane zwolnienie, odroczenie lub rozłożenie na raty zaległych płatności lub wstrzymanie w całości wykonania decyzji właściwego organu – wystawione nie wcześniej niż 3 miesiące przed upływem terminu składania ofert;

g) decyzję Urzędu Skarbowego o nadaniu numeru identyfikacji podatkowej NIP;

h) zaświadczenie z Urzędu Statystycznego o nadaniu numeru identyfikacyjnego REGON;

i) podpisane oświadczenie o zapoznaniu się oferenta z przedmiotem negocjacji. Podpisanie wyżej wymienionego oświadczenia oznacza, że oferent zapoznał się ze stanem faktycznym i prawnym nieruchomości oraz że nie wnosi żadnych uwag lub zastrzeżeń co do treści ogłoszenia o przetargu.

Termin ważności oferty minimum 90 dni.

5. PAK Kopalnia Węgla Brunatnego Adamów S.A. ustala wadium w wysokości 10 proc. wartości nieruchomości (ceny wywoławczej) określonej w punkcie 2. ogłoszenia, płatnego przelewem na następujący rachunek bankowy: Bank Zachodni WBK S.A. 1 Oddział Turek; nr konta 36 1090 1229 0000 0000 2201 3588 z zaznaczeniem: „Wadium w przetargu nieograniczonym na zakup nieruchomości w Turku” do 23.09.2013r. **Za termin wniesienia wadium przyjmuje się termin uznania na rachunku bankowym Zamawiającego.** Dowód wniesienia wadium w formie kserokopii dokonanego przelewu poświadczony za zgodność z oryginałem przez oferenta należy dołączyć do oferty. Wadium musi obejmować cały okres związania ofertą. Oferta niezabezpieczona wadium zostanie wykluczona bez rozpoznania. Wadium złożone przez oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte, zostanie zwrócone bezpośrednio po dokonaniu wyboru oferty, a oferentowi, którego oferta została przyjęta, zostanie zarachowane na poczet ceny. Wadium przepada na rzecz sprzedającego, jeżeli oferent, którego oferta zostanie przyjęta, uchyli się od zawarcia umowy w terminie określonym przez Sprzedającego.6. Dokumenty wymienione w punkcie 4. oferty należy składać wraz z ofertą i dowodem wniesienia wadium wyłącznie w zaklejonych nieprzejrystych kopertach z napisem: „Przetarg nieograniczony na zakup nieruchomości w Turku” w siedzibie Sprzedającego, ul. Uniejowska 9, 62-700 Turek, **Kancelaria Główna, pokój nr 15, parter** lub przesyłać na adres: **PAK Kopalnia Węgla Brunatnego Adamów S.A. 62-700 Turek, ul. Uniejowska 9 – Kancelaria Główna do 25.09.2013 roku do godz. 14⁰⁰.**

Oferty złożone po wyznaczonym terminie i bez znaków niniejszego zapytania nie będą rozpatrywane. Sprzedający zastrzega sobie prawo do żądania dodatkowych informacji i wyjaśnień od potencjalnych nabywców, którzy złożą oferty.

7. Wybór oferty odbędzie się w dwóch etapach:

I – komisyjne otwarcie ofert i wybór najkorzystniejszych ofert (bez udziału oferentów),

II – negocjacje cenowe oraz dotyczące warunków wynajmu pomieszczeń z oferentami zakwalifikowanymi do drugiego etapu.

Miejscem prowadzenia przetargu jest sala konferencyjna w budynku sztygarówki w miejscowości Waranka 23, 62-700 Turek. Otwarcie kopert nastąpi 30.09.2013 r.

PAK Kopalnia Węgla Brunatnego Adamów S.A. zastrzega sobie prawo do zmiany warunków przetargu oraz do odwołania przetargu, nieinformowania o wynikach przetargu, jak również do swobodnego wyboru oferty, unieważnienia wyboru oferty bez podania przyczyn, zamknięcia przetargu bez wybrania oferty, uznania, że wybór nie dał rezultatu bez podawania przyczyn, odrzucenie ofert niespełniających warunków niniejszego ogłoszenia oraz do odstąpienia od przetargu przed otwarciem ofert. PAK Kopalnia Węgla Brunatnego Adamów S.A. nie zwraca kosztów związanych z opracowaniem oferty.

8. Wszelkie koszty związane z nabyciem przedmiotu przetargu ponosi nabywca. Termin zawarcia umowy sprzedaży w formie aktu notarialnego zostanie ustalony po zakończeniu przetargu i wyłonieniu nabywcy.

Przedmiotową nieruchomość można oglądać od 04.09.2013 r. do 23.09.2013 r. w miejscu ich położenia w godz. od 8.00. do 14.00 po uprzednim skontaktowaniu się z pracownikiem Sprzedającego, w osobie Katarzyny Marciniak-Zawilskiej pod numerem telefonu (63) 278-77-95 lub Małgorzaty Adamek pod numerem telefonu (63) 278-77-91. Ponadto szczegółowych informacji dotyczących przedmiotu przetargu można uzyskać telefonicznie pod nr (63) 278-77-95 od poniedziałku do piątku w godz. od 8.00 do 14.00.

9. Złożenie oferty jest automatycznym zaakceptowaniem wszystkich wyżej wymienionych warunków. Przetarg odbywa się na podstawie wewnętrznych przepisów i zasad obowiązujących w PAK Kopalnia Węgla Brunatnego Adamów S.A. Powyższe ogłoszenie zostało zamieszczone także na stronie internetowej: www.kwbadamow.com.pl.

Uwaga: Powyższa oferta nie stanowi zobowiązania do zamówienia w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego.

z182/ceg

Doniosła uroczystość religijna

100-lecie konsekracji dobrskiej świątyni

Wielkie święto obchodziła parafia Dobra. Było to 100-lecie konsekracji kościoła pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, 130-lecie Straży Grobu Pańskiego zwanej tutaj „Turkami” oraz doroczny odpust. Mszy świętej dziękczynnej przewodniczył ks. bp. Wiesław Mering – ordynariusz diecezji włocławskiej, który poświęcił trzy nowe tablice umieszczone na murach kościoła, upamiętniające: budowniczego kościoła śp. ks. Ludwika Sperczyńskiego, Ignacego Gałęckiego, jednego z dowódców konfederacji barskiej spoczywającego w tym kościele i ofiary katastrofy smoleńskiej.

Tegoroczny odpust był wyjątkowym świętem w parafii w Dobrej. Złożyły się na to rocznice: 100-lecia konsekracji świątyni Narodzenia Najświętszej Maryi Panny i 130-lecia „Turków” czyli Straży Grobu Pańskiego. Nie mogło z tej okazji zabraknąć duszpasterza diecezji włocławskiej ks. bp. Wiesława Meringa. Jego ekscelencja został uroczystie wprowadzony w procesji z plebanii do kościoła. Szli w niej dobrscy „Turcy”, poczty sztandarowe, liczna grupa kapłanów, w tym związanych z parafią Dobra.

mszy świętej dziękczynnej, której oprawę muzyczną stworzył chór szkolny, zespół śpiewaczy „Serenada” i orkiestra dęta OSP Dobra-Żeronicze. Wyjątkowe były też dary ołtarza. Burmistrz Andrzej Piątkowski i jego zastępca Jacek Gajewski złożyli piękną monstrancję. Zastępca burmistrza Turku Mirosław Mękarski – kielich. Podobnie starosta Zbigniew Bartosik i Zdzisław Cichy – przewodniczący Rady Powiat Tureckiego. Sabina Wszędybył i Alojzy Ciesielki – przedstawiciele Rady Parafialnej, przekazali



Wprowadzenie ks. bp. do świątyni.



Przedstawiciele Rady Parafialnej z obrazem przedstawiającym dobrską świątynię.

Towarzyszył temu śpiew „Gau-de Mater Polonia” w wykonaniu chóru uczniów i absolwentów szkoły w Dobrej.

Ks. prałat Zygmunt Chromiński – proboszcz parafii Dobra, przywitał uroczystie zgromadzonych w świątyni wiernych i podziękował biskupowi za zaszczytowanie swoją obecnością dobrskiej uroczystości. Następnie poprosił go o przewodniczenie liturgii

obraz z widokiem dobrskiego kościoła. Rada Miejska w drodze uchwały przekazała parafii 10.000 zł.

Biskup Mering wezwał wiernych do walki o kościoły i tożsamość chrześcijańską oraz obronę wartości katolickich. Poświęcił także sztandar Zespołu Szkół w Dobrej oraz pobłogosławił uczniom, nauczycielom i wychowankom tej szkoły.



Mszy świętej przewodniczył ks. bp. Wiesław Mering.

ważnych dla miasta Dobrej, parafii i całej gminy uroczystościach. Podziękował też ks. prałatowi Zygmuntowi Chromińskiemu podkreślając jego wielki trud w realizacji kolejnych planów budowania i umacniania życia duchownego i materialnego w parafii Dobra. „Turkom” przekazał gratulacje i podziękowania za wkład w kultywowanie ponad wiekowej tradycji i uświetnienia swoją obecnością szeregu innych uroczystości parafialnych.

Po mszy wierni udali się przed kościół, na skwer Jana Pawła II, gdzie na stoiskach miejscowych przedsiębiorców branży spożywczej można było spróbować ich wyrobów. Wystawiali: Zakład Mięsny „Smoliński”, Zakład Cukierniczo-Piekarski Teresy i Marka Gabrysiów, Market „Stary Młyn”, Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Dobrej, Restauracja VEGA. Jak zwykle niezawodny Leszek Szymczak ugotował dla wszystkich chętnych smakowitą grochówkę. Nie zabrakło też kramów oferujących „tradycyjne” odpustowe wyroby z dalekiego wschodu. Z okazji jubileuszu wydano też pocztówkę z widokiem kościoła, do której zdjęcie wykonał Jacek Gajewski.



Na stoiskach dobrskich przedsiębiorców można było spróbować ich wyrobów.

Ważnym i doniosłym elementem uroczystości było poświęcenie przez ks. bp. trzech nowych tablic. Na zewnątrz umieszczono poświęconą Lechowi i Marii Kaczyńskim oraz 94 osobom tragedii smoleńskiej z czarnego granitu. W kruchcie zawisa tablica upamiętniająca budowniczego tej świątyni ks. kanonika Ludwika Sperczyńskiego i tych, którzy się do tego przyczynili. Po przeciwnej stronie umiejscowiono tablicę z treścią, jaka widniała wcześniej na tej nagrobnej, bohatera konfederacji barskiej Ignacego Gałęckiego, który spoczywa w tym kościele.

Na koniec mszy burmistrz Andrzej Piątkowski podziękował ks. bp. za obecność na tak

(art)

Trzecia edycja festiwalu Mehofferowskie Klimaty, czyli...

Zepsuły wehikuł

Jest jeden taki weekend, trzeci we wrześniu, w trakcie którego Turek przenosi się w czasie. Nasze miasto, a konkretnie park im. Żerminy Składkowskiej oraz rynek, teleportuje się do lat 20 – tych i 30 – tych minionego wieku. Wszystko za sprawą festiwalu Mehofferowskie Klimaty, który po raz trzeci został zorganizowany przez Urząd Miasta w Turku oraz agencję Kończal&Szwarc z Poznania. Szkoda tylko, że część turkowie mogli mieć wrażenie, że wehikuł czasu, który miał przenieść mieszkańców o 90 lat wstecz, przeniósł ich do tyłu ledwie o rok. Do tego samego miejsca, do tego samego festiwalu.

Muzyczna sobota

Zaczął się w sobotę. Już na samym początku przeprowadzono konkurs wiedzy o Józefie Mehofferze w trzech kategoriach wiekowych: dla szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Wśród podstawówek najlepsza okazała się SP nr 5 w Turku, wśród gimnazjów – Gimnazjum nr 2, a w najstarszej kategorii bezkonkurencyjni byli turkowscy licealiści. *-Poziom był naprawdę wysoki, bo w każdej kategorii o końcowym wyniku decydować musiały pytania dogrywkowe – mówi Bartosz Stachowiak, dyrektor mehofferowskiego muzeum.*

Sobota miała być dniem muzycznym podczas tegorocznego festiwalu. Około godziny 18.00 na scenę wyszła Pierwsza Poznańska Niesymfoniczna Orkiestra Ukulele. Nazwa zespołu dość skomplikowana, ale w pełni oddająca charakter grupy. Jej członkowie grają bowiem na ukulele – odmianie gitary z czterema strunami. Poznaniacy potrafili porwać nieliczną publiczność do wspólnej zabawy wykonując, w bardzo charakterystyczny, by nie powiedzieć karykaturalny sposób „Satisfaction” Rolling Stonesów czy „Highway to hell” australijskiej grupy AC/DC.

Chwilę po nich swoje umiejętności zademonstrowali finaliści dwóch TVN – owskich programów rozrywkowych. Najpierw przed równie nieliczną publiką wystąpił Piotr Karpień. Urodzony w Białymstoku ełczanin gra na gitarze, gitarze basowej i instrumentach

klawiszowych. Ukończył inżynierię budownictwa, stąd też jego pseudonim – „śpiewający inżynier”. W zeszłym roku wyszedł jego debiutancki album – „Mój świat”. Karpień był także półfinalistą V edycji programu „Mam Talent”. Finalistką II edycji X Factora była z kolei Joanna Kwaśnik, która na scenie w miejskim parku pojawiła się tuż po Karpieniu. Wokalistka pochodzi z Rawicza, ukończyła Akademię Muzyczną im. Karola Szymanowskiego w Katowicach. Niestety podczas występów dwójki „gwiazd wieczoru” zaczął padać deszcz, co jeszcze bardziej przerzedziło i tak nieliczną turkowską publiczność.

Katarynka nie tylko z noweli

W międzyczasie przez cały czas trwania festiwalu turkowie mogli przespacerować się po Jarmarku Mehofferowskim, zlokalizowanym w rynku. Po parku oraz placu Sienkiewicza przejeżdżała bryczka, która przewoziła wszystkich chętnych. Obok kościoła zlokalizowano Kawiarenkę Literacką, a na ławeczce obok podobizny mistrza z Krakowa usiadł jego sobowtór. Seweryn Wieczerek, bo tak naprawdę nazywa się sobowtór Mehoffera, jest w Turku po raz trzeci. *- Za każdym razem ludzie robią sobie ze mną zdjęcia, są zdziwieni, że mistrz żyje*



Zgromadzeni turkowie mogli zobaczyć jak bawiły się panie w latach dwudziestych.

– mówi ze śmiechem pan Seweryn. Pochodzący z Poznania artysta w niedzielę podczas spektaklu światło i dźwięk w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa odczytywał fragmenty pamiętników Mistrza z czasów jego pobytu w Turku.

Oprócz bryczki, ulicznych grajów, gazeciarza i pucybuta, turkowie spotkać mogli także kataryniarzy. Przypomnijmy, że katarynka to instrument popularny mniej więcej do połowy XX

wieku, a obecnie młodzież może się o nim dowiedzieć co najwyżej z nowelki Bolesława Prusa. Do Turku po raz kolejny przyjechała dwójka kataryniarzy z Leszna i Kołobrzegu. Pan Tadeusz z Leszna grał na najstarszej katarynce w Polsce. *-Mówię na nią „stulatka”. Długi czas leżała na strychu, zakurzona i niesprawna. Moja mama chciała ją wyrzucić, ale ja postanowiłem ją wyremontować i zacząć na niej grać. Tak zaczęła się moja przygoda z tym instrumentem*

– mówi leszczanin. Gra na niej już od 12 lat, a sam sprzęt jest dla niego bezcenny. *-Już nie jeden chciał ją ode mnie odkupić, ale nie mam zamiaru jej sprzedawać. Zawsze powtarzam, że jak ktoś chce moją „stulatkę” kupić, to razem ze mną w pakiecie – dodaje ze śmiechem.* W Turku był jednym z najbardziej obleganych artystów, niemal każdy przechodzący widz choć na chwilę się zatrzymał by posłuchać przyjemnych dźwięków wydobywających się z katarynki.

Niedziela w klimacie mody

W niedzielę jednym z głównych punktów festiwalu był pokaz mody, która dominowała w dwudziestoleciu międzywojennym. Za twórców rewolucyjnych zmian, które nastąpiły w strojach i stylizacjach w tamtych czasach uważa się słynną Coco Chanel oraz polskiego fryzjera gwiazd Antoniego Cierplikowskiego, na świecie znanego jako Antonin de Paris. Pokaz poprowadziła znana dziennikarka TVN oraz redaktor naczelna dwutygodnika „Gala” Agnieszka Jastrzębska wraz z poznańskim konferansjerem Bartoszem Grochałem. Trzeba przyznać, że ów pokaz zgromadził bodaj największą widownię, choć i tak trudno stwierdzić, żeby park pękał w szwach.

Finałowym akcentem trzeciej odsłony Mehofferowskich Klimatów był spektakl światło i dźwięk w kościele NSPJ. Niestety organizatorzy nie zaskoczyli widzów niczym nowym, bowiem niemal identyczny pokaz świetlny – muzyczny mogliśmy obserwować w poprzednich latach. Wtedy również dwójka solistów z Teatru Muzycznego w Poznaniu – Agnieszka Wawrzyniak i Bartosz Kuczyk wykonywała utwór Ave Maria, a mehofferowski sobowtór czytał fragmenty pamiętników Mistrza.

Nihil novi

-Festiwal był swoistym „krawatem do garnituru” dla wszelkich trzyletnich działań związanych z projektem mehofferowskim, tj. odrestaurowanie polichromii oraz rozbudowa muzeum – mówi burmistrz Turku Zdzisław Czapała. -Rzecz została rozreklamowana i pokazana nie tylko w Turku, ale i na zewnątrz – dodał burmistrz. Rzecz w tym, że akurat z tym „rozreklamowaniem” był największy problem. Trzeba przyznać otwarcie – promocja festiwalu leżała w powijakach. -Postawiliśmy głównie na promocję w Polsce, nie w mieście. Wierzyliśmy w to, że po pierwszej edycji festiwalu mieszkańcy zapamiętają, że festiwal jest w trzeci weekend września – mówi Monika Kruk, koordynator ds projektu w Urzędzie Miasta. Niestety nadzieje na to, że mieszkańcy sami będą wiedzieli o wydarzeniu okazały się złudne. Spora część z nich nie miała bladego pojęcia o tym, co się dzieje w centrum miasta. -Frekwencja faktycznie nie była



Niedzielny pokaz mody był w zasadzie jedyną atrakcją, która potrafiła zgromadzić nieco więcej turkowie.

czasu

najlepsza, być może spowodowane było to pogodą – przyznaje burmistrz Czapla. Zresztą, kampania poza granicami Turku również nie należała do najlepszych. Choć zrealizowano spoty telewizyjne, znaczącego wpływu na ilość widzów to nie miało. Facebook'owy fanpage, który przecież powinien być jednym z podstawowych narzędzi marketingowych w kampanii, uzbierał ledwie ponad 250 „lajków”.

Zważywszy na fakt, że promocja miała być prowadzona w dwóch województwach, wynik to mizerny. -*We wszystkie gęsta nie trafimy. Młodzież zapewne woli inne klimaty, bardziej komercyjne* – zauważył Czapla.

Promocja, a właściwie jej brak, to zresztą nie jedyna wada festiwalu. Przez trzy lata przybyła publiczność mogła sądzić, że serwuje się im „odgrzewanego kotleta”. Mimo różnic w tematach przewodnich każdej z edycji, spora część programu była bliźniaczo podobna do poprzednich. Stąd też wrażenie, że ów wehikuł czasu, który miał teleportować Turku o 90 lat wstecz, przeniósł miasto ledwie kilkanaście miesięcy w tył.



Półfinalista programu Mam Talent Piotr Karpień wystąpił w Turku w sobotę.

Będą kolejne edycje?

Choć projekt i dofinansowanie unijne przewidziane było na trzy lata, to burmistrz nie wyklucza kolejnych edycji. -*Na razie musimy poszukać środków, bo dotychczas mieliśmy 85 proc. dofinansowania. Jeżeli takowe środki się znajdą, to być może zorganizujemy kolejne festiwale* – mówił w rozmowie z „Echem”.

Trzy lata doświadczeń powinno dać jednak wódatarzom do myślenia. Czy aby na pewno Mehofferskie Klimaty do także i turkowskie klimaty? **dac**



Agnieszka Jastrzębska oraz Bartosz Grochal - to oni poprowadzili Pokaz mody.

Zastępuje nam groby bliskich

Minęła piąta rocznica utworzenia w Dobrej miejsca pamięci na terenie pierwszego żydowskiego cmentarza w tym miasteczku. Z tej okazji odbyła się skromna uroczystość z udziałem Leona Weintrauba - inicjatora powstania tego obiektu, jego rodziny i zaproszonych gości.

Przed pięciu laty z inicjatywy Leona Weintrauba – mieszkającego w Szwecji lekarza, utworzono na terenie pierwszego cmentarza żydowskiego w Dobrej, miejsce upamiętniające wielowiekową obecność w tym mieście mieszkańców narodowości żydowskiej. Stąd pochodziła Nacha Bajrach, matka pana Weintrauba. To właśnie on pokrył gros kosztów realizacji tego zadania, przy wsparciu rodziny i przyjaciół. Kupił między innymi od Żydowskiej Gminy Wyznaniowej we Wrocławiu, teren cmentarza i przylegający do niego plac, na którym stała zburzona przez Niemców synagoga, której pozostałości rozebrano na początku lat siedemdziesiątych minionego wieku. Działkę cmentarną uporządkowano, a na jej terenie wzniesiono pomnik w postaci Gwiazdy Dawida. Umieszczono na niej tablice z napisami w języku polskim, angielskim i hebrajskim o treści: „Dla uczczenia i upamiętnienia historii żydowskich mieszkańców Dobrej, w szczególności ofiar nazistowskiej okupacji w latach 1939-1945. Ich potomkowie oraz Rada Miejska w Dobrej i Samorząd Miasta Dobra. Dobra 2008”.

W tym roku z okazji pięciolecia powstania miejsca pamięci, przyjechał do Dobrej pan Leon Weintraub z żoną Ewą-Marią oraz

synem i jego życiową partnerką. Był też Marc Wluczka – radny w jednej z dzielnic Paryża, asystent tamtejszej pani mer Frédérique Calandra. Był też: Jacek Gajewski – wiceburmistrz Dobrej i prezes miejscowego Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Dobrskiej. Z Kawęczyna przyjechał wójt Jan Nowak i Arleta Biegańska – dyrektorka Zespołu szkół w Kawęczynie. Przybył też z żoną Kazimierz Zasiadczyk – emerytowany kierownik USC, który pomagał panu Weintraubowi w realizacji jego planów oraz Marek Milczarek – dyrektor Zespołu Szkół w Dobrej.

Wszystkich powitał burmistrz Andrzej Piątkowski. Podkreślił jak ważne jest to miejsce dla upamiętnienia Żydów, którzy już w XVI wieku osiedlili się w Dobrej. Leon Weintraub opowiedział w skrócie historię powstania miejsca pamięci, a w tym trudności, jakie napotkał ze strony Gminy Żydowskiej.



Andrzej Piątkowski – burmistrz Dobrej i Leon Weintraub przemawiali podczas uroczystości.

Podziękował przy tym za pomoc: swojej rodzinie, władzom samorządowym Dobrej i Kazimierzowi Zasiadczykowi. Podkreślił też, że spotkał się tutaj z niefałszowaną przyjaźnią ze strony wielu osób. -*To miejsce – oświadczył – zastępuje nam groby bliskich.*

W towarzystwie dyrektora Mielczarka, goście zwiedzili Dobrą. Następnie z panią dyrektorką Biegańską pojechali do Czachulca Nowego, by w tamtejszym miejscu pamięci oddać hołd ofiarom wiejskiego getta funkcjonującego tam na przełomie 1941 i 1942 roku.

Andrzej R. Tyczyno



Uczestnicy uroczystości.

Małaczyński lubi wracać do Turku

Już w sobotę, 21 września, w Turku po raz trzeci wystąpi Paweł Małaczyński. Muzyk w raz z zespołem Cichise promować będzie najnowszy album „Back to begining”. Impreza odbędzie się w Pubie 69 przy ul. Mickiewicza w Turku. Start planowany jest na godzinę 20.00.



Na krążku znajdują się między innymi takie utwory jak: Under my streets, Dance czy Whispers. Przypomnijmy, że zespół powstał w 2004 roku w Białymstoku. W jego skład wchodzi: Paweł Małaczyński - wokal, Wojtek Napora - gitara, Radek Jasiński - bas, Czarek Mielko - perkusja. Muzyka jaką gra Cichise to połączenie rocka, metalu i grunge'u. Dorołek kapeli, poza debiutanckim demo „9”, obejmuje album „Still Alive” z 2010 r. oraz cover Danzig'a „Lick the blood off my hands”, który ukazał się na kompilacji „Tribute

to Danzig- Dark side of the blues”. Obecnie muzycy kończą pracę nad trzecim albumem „118”. Cichise ma na swoim koncie kilkadziesiąt koncertów w klubach, plenerach i na festiwalach w całej Polsce. Grali między innymi na Seven Festival w Węgorzewie, Festiwalu Filmu i Sportu w Wałczu, na Ciechan Cover Festiwal, złotych motocyklowych i koncertach charytatywnych.

Bilety można kupić w sklepie Kredka przy ul. Szerokiej 15 w Turku, w przedsprzedaży za 15 złotych, a w dniu koncertu 20 złotych. **if**

Aktywni w dzień i w nocy, czyli...

Survivalowe szaleństwo młodych malanowian

Pierwsza pomoc w dzikim terenie, poruszanie się w nocy, wyznaczanie punktów orientacyjnych, prowadzenie zwiadu czy zdobywanie informacji na podstawie podsłuchu – to tylko niektóre zajęcia, którym musieli podołać uczestnicy biwaku „Poznajemy świat”. Trzydniowy pobyt w Miłaczewskich Młynach dla gimnazjalistów i uczniów klas szóstych już po raz kolejny zorganizowała malanowska Gminna Biblioteka Publiczna.

Biblioteka w Malanowie od kilku lat oferuje swoim czytelnikom, poza bogatym światem literackiej fikcji, atrakcyjne formy spędzania wolnego czasu „w realu”. Opracowany w tym roku projekt „Poznajemy świat – biwak szkoleniowy oraz spotkania z podróżnikami” to aktywny wypoczynek połączony z poszerzaniem wiedzy o otaczającym świecie i zdobywaniem nowych, przydatnych umiejętności. Pomysł biblioteki został współfinansowany ze środków Unii Europejskiej, uzyskał też wysoką ocenę Turckiej Unii Rozwoju, a zatwierdził go Urząd Marszałkowski w

Poznaniu.

Trzydniowy biwak szkoleniowy dla uczniów klas szóstych i gimnazjalistów oraz cykl spo-



Dzięki biwakowi, młodzi malanowianie mieli szansę poprzybywać bliżej natury.

taan ze znanymi podróżnikami rozpoczął się w piątkowe popołudnie, 6 września. W sali ma-

lanowskiego CKiS młodzi ludzie spotkali się z Jackiem Hałasińskim, który przedstawił reportaż z podróży po dzikich rejonach rumuńskich Karpat. Bogata dokumentacja fotograficzna i filmowa oraz ciekawa narracja pozwoliły słuchaczom zapoznać się z tym nieodległym od Polski, a tak różnym kulturowo regionem Europy.

Jedną z większych atrakcji było chodzenie po linowym moście.



Po autorskim wykładzie uczniowie pojechali samochodami terenowymi w okolice żwirowni w Młynach Miłaczewskich, gdzie pod okiem instruktorów zajęli się przygotowaniem obozowiska, musieli między innymi rozbić namioty i zorganizować obozową kuchnię.

Biwak kolejny już raz prowadził Krzysztof Petek, dobrze znany malanowskim uczniom pisarz, podróżnik i organizator wypraw survivalowych. W ramach nocnych zajęć zadaniem uczestników podzielonych na trzy grupy było odnalezienie i opatrzenie rannej osoby, która spadła z urwiska. Inna grupa musiała odnaleźć ranego z ranami ciętymi i udzielić mu pierwszej pomocy. Zadaniem

kolejnej było przetransportowanie w trudnym terenie, na skonstruowanych własnoręcznie noszach, poszkodowanej osoby. Po tak intensywnych zajęciach, które trwały do późnych godzin nocnych, nie było problemu z zasypianiem.

Sobotni poranek rozpoczął się od gimnastyki, a po śniadaniu zaproponowano kolejne zajęcia w grupach: podstawy samoobrony, strzelanie z broni pneumatycznej oraz poruszanie się w terenie. Jazda land-roverem po okolicznych wertepach także dostarczyła wiele wrażeń i emocji.

Po samodzielnie przygotowanym obiedzie i krótkim odpoczynku trenowano kolejne działania - umiejętność schodzenia po stoku oraz wspinaczkę na strome zbocze. Wieczorem Krzysztof Petek zapoznał uczniów z podstawami warsztatu dziennikarskiego oraz z zasadami pisania reportażu.

Druga biwakowa noc to kolejne działania w terenie: poruszanie się w nocnych warunkach, wyznaczanie punktów orientacyjnych, prowadzenie zwiadu, zdobywanie informacji na podstawie podsłuchu i wyszukiwanie miejsc w terenie na podstawie zakodowanych informacji.

W niedzielny poranek uczestnicy biwaku poznali historię Ziemi Malanowskiej oraz getta żydowskiego w Czachulcu. Mieli też możliwość skorzystania z mostu linowego, oczywiście przy pełnym zabezpieczeniu.

Po obiedzie biwakowicze przystąpili do likwidacji obozowiska, zgodnie z zasadą, że prawdziwy turysta i obozowicz nie pozostawia po sobie śmieci.

Po raz kolejny malanowski biwak można zaliczyć do udanych, co zgodnie potwierdzili wszyscy uczestnicy. Oczywiście jeśli tylko w przyszłym roku podobne wydarzenie dojdzie do skutku, lista chętnych na pewno nie zostanie pusta.

boxa

Czarne pasy dla turkowian

Daniel Pakuła i Rafał Gębalski wrócili z międzynarodowego obozu szkoleniowego w Tucholi z czarnymi pasami. Egzamin nadzorował sam mistrz karate kyokushin Nicholas Pettas z Japonii.

O zgrupowaniu w Tucholi pisaliśmy już na naszych łamach. Oprócz tygodniowego treningu, podczas którego zawodnicy karate kyokushin, w tym również reprezentanci klubów z powiatu turkowskiego, szkolili swoje umiejętności techniczne i kondycyjne, odbyły się tam także egzaminy na wyższe stopnie mistrzowskie. Grupa zawodników z Klubu Sportów i Sztuk Walk z Turku oraz z Malanowa przystąpiła także do egzaminu na czarne pasy. Ostatnie dwa dni szkolenia przeznaczone zostały na testy zaliczeniowe, choć umiejętności zdających oceniane były także podczas całego obozu.



Rafał Gębalski i Daniel Pakuła w czarnych pasach, w środku Paulina Sobieracka, która w Tucholi zdobyła pas brązowy.

Dopuszczającym do sprawdzianu technicznego był test wiedzy o karate, z kolei na



część techniczną składały się pokazy pojedynczych technik (uderzeń i kopnięć), czy formy



karate. W trzeciej próbie zdający stoczyli kilkadziesiąt walk, każda po 1,5 minuty. Ostatnia

część egzaminu polegała na złamaniu dwóch desek (2,5 cm grubości) w dwóch technikach: uderzenia gołą pięścią i poprzez okrężne kopnięcie (mawashi) gołą stopą. Oprócz komisji, egzamin nadzorował sensei Pettas.

Czarne pasy zdobyło dwóch turkowskich zawodników: Daniel Pakuła i Rafał Gębalski, Paulina Sobieracka wróciła z Tucholi z brązowym pasem z czarna belką 1 kyu i została wyróżniona przez sensei Nicholasa Pettasa jako najlepiej prezentująca kata. Wszyscy trenują karate w klubach kyokushin karate w Turku i Malanowie. -To już 9 i 10 osoba posiadająca czarny pas w japońskim karate w 32-letniej historii tego sportu w Turku – mówi trener Dariusz Jasiakiewicz. -Zawodnikom tym należą się ogromne gratulacje, za duży wysiłek i zarazem spore osiągnięcie.

ika

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Tęcza” w Turku

62-700 Turek, Al. J. Piłsudskiego 1, tel.(63)2803520

ogłasza przetarg

na sprzedaż lokalu mieszkalnego położonego w Turku przy Os. Wyzwolenia 6/42 o strukturze 3 pokojowej, powierzchni użytkowej 60,40 m², usytuowanego na I piętrze, c.o., c.w., cena wywoławcza wynosi 129.810 zł, a wadium stanowi kwotę 25.962 zł.

Do przetargu mogą przystąpić osoby fizyczne oraz osoby prawne, które wpłacą wadium na konto Spółdzielni nr 94 1320 1449 2765 6615 2000 0004 - Bank Poczty i okażą się dowodem wpłaty godzinę przed przetargiem w dziale członkowsko - mieszkaniowym pokój nr 11.

Przetarg odbędzie się dnia 02.10.2013 r. w siedzibie Spółdzielni /sala konferencyjna/ o godz. 10⁰⁰.

Lokal można oglądać w dniu 27.09.2013 r. w godz. 8⁰⁰ - 9⁰⁰.

Postępowanie przetargowe odbędzie się zgodnie z zasadami określonymi w § 29 b Statutu Spółdzielni, który będzie wyłożony do wglądu w podanej wyżej siedzibie Spółdzielni pokój nr 11.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

INFORMACJA

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami / Dz.U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 z późn. zm./

WÓJT GMINY PRZYKONA

informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy Przykona w dniu 10 września 2013r. wywieszony został na okres 21 dni wykaz obejmujący nieruchomości, położoną w miejscowości Zimotki, gm. Przykona przeznaczoną do sprzedaży w drodze przetargu, oznaczoną nr działki 765/3.

W wykazie podany jest termin składania wniosków przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabywaniu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 powołanej wyżej ustawy.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Przykona /pokój nr 18/ lub telefonicznie pod numerem /63/ 279 10 25.



Zawiadamia, że w związku z pracami eksploatacyjnymi nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej w następujących miejscowościach woj. wielkopolskiego i łódzkiego:

- gm. Dobra - Szymany 60274, w godzinach. 09:00-12:00, w dniu 23.09.2013
- gm. Malanów - Kotwasice 60034, w godzinach. 08:00-12:00, w dniu 24.09.2013
- gm. Dobra - Ostrówek 60395, w godzinach. 09:00-14:00, w dniu 24.09.2013
- gm. Grabów - Kadziłowa 60724, w godzinach. 09:00-15:00, w dniu 24.08.2013
- gm. Grabów - Kadziłowa 60724, w godzinach. 09:00-15:00, w dniu 25.09.2013
- gm. Uniejów - Uniejów 61006, w godzinach. 09:00-11:00, w dniu 26.09.2013
- gm. Tuliszków - Chylin 60979, w godzinach. 09:00-12:00, w dniu 26.09.2013
- gm. Turek - Żuki 61041, w godzinach. 11:00-14:00, w dniu 26.08.2013
- gm. Grabów - Kadziłowa 60724, w godzinach. 09:00-15:00, w dniu 26.09.2013
- gm. Dobra - Dobra 60366, w godzinach. 08:00-17:00, w dniu 26.09.2013
- gm. Dobra - Dobra 60574, 60571, 61179, w godzinach. 08:00-09:00, w dniu 26.09.2013
- gm. Brudzew - Kozubów 60988, w godzinach. 09:00-12:00, w dniu 27.09.2013
- gm. Brudzew - Kozubów 60989, w godzinach. 10:00-13:00, w dniu 27.09.2013
- gm. Brudzew - Kobuzów 60986, w godzinach. 11:00-14:00, w dniu 27.09.2013
- gm. Grabów - Kadziłowa 60724, w godzinach. 09:00-15:00, w dniu 27.09.2013
- gm. Turek - Turek ul. Łąkowa 60994, w godzinach. 07:00-09:00, w dniu 29.09.2013

ENERGA-OPERATOR SA Oddział w Kaliszu, Rejon Dystrybucji w Turku
62-700 Turek, ul. Górnicza 14, tel. 63 289 76 00, fax 63 289 76 20,
Telefoniczne Biuro Obsługi Klienta: 801 200 100; Pogotowie Energetyczne: 991
rzd.turek@kalisz.energa.pl www.energa-operator.pl

z180/9/DK

OKNA z PCV



62-730 DOBRA, ul. Kilińskiego 109
tel. 063 289 21 65
fax 063 279 98 92



CENY
PRODUCENTA
!!!

Kupujesz
bezpośrednio
u producenta

Zalety okien z firmy LANKO:

- rabat do 47% - okno 865x1435mm w cenie 250zł netto
- najpopularniejszy system Deceunick z okuciami Roto
- podwyższona sztywność okna
- posiadają certyfikat że są wykonane ze 100% PCV
- posiadają certyfikat europejski CE
- na produkt udzielamy gwarancji - 8 lat

www.lanko.pl



z23/DK

PRAKTYKA LEKARSKA
dr n. med.
MAREK BAKALARZ
specjalista ginekolog-położnik
USG, USG 4D
Turek, ul. Niepodległości 21
przyjmuje:
pon. śr. czw. od godz. 15.30
sobota od godz. 9.00
Rejestracja: pon. śr. czw. od godz. 14.30
www.ginekolog-turek.pl
tel. 063 278 09 44

**WYPOSAŻENIE
SKLEPÓW I BIUR
URZĄDZENIA chłodnicze**
ceny producenta
okres gwarancji 2 lata
ul. 3 Maja 106
tel./fax 272-37-68
sklep czynny: 10.00 - 18.00
soboty-po uzgodnieniu

Sun Day www.sunday-okna.pl
Zdzisław Krzesiński tel. 63 280 20 24
Turek, ul. 3 Maja 8 (Dom Strażaka)

OKNA I DRZWI
PCV, ALUMINIUM, DREWNO

JEZERSKI
MARKOWE OKNA

LETNIA GORĄCA OFERTA
!!!NOWOŚĆ!!!
Drzwi wewnętrzne **h tenso**
Piszę Twój Wzrost

VEKA, SCHUCO, Aluplast
BRÜGMANN, SALAMANDER, GEALAN,
WINKHAUS, MACO

DRZWI WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE
!!! DRZWI PRZECIWOPOŻAROWE !!!

POSTA DRZWI POLSKONE DRE ERKADO MAR-TOM KRAFT VIKING

BALUSTRADY, BRAMY GARAŻOWE, ROLETY **KRISPOL**

z3/ceg

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Turek dla terenów w obrębie Warenka

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2012 r. poz. 647 z późn. zm.), art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2008 r. Nr 199, poz. 1227, z późn. zm.) oraz uchwały Nr XXI/115/12 Rady Gminy Turek z dnia 14 czerwca 2012 r. zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Turek dla terenów w obrębie Warenka, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 25 września 2013 r. do 17 października 2013 r. w siedzibie Urzędu Gminy w Turku, ul. Ogrodowa 4, 62-700 Turek. Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu rozwiązaniami odbędzie się w siedzibie Urzędu Gminy w Turku, ul. Ogrodowa 4, 62-700 Turek w dniu 9 października 2013 r. o godzinie 14:00. Zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy, wyłożoną do publicznego wglądu w siedzibie Urzędu Gminy w Turku, ul. Ogrodowa 4, 62-700 Turek, od poniedziałku do piątku w godzinach 7:30-15:30.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi do projektu planu należy składać na piśmie do Wójta Gminy Turek, ul. Ogrodowa 4, 62-700 Turek, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 4 listopada 2013 r.

Zainteresowani mogą składać uwagi i wnioski do sporządzonej prognozy oddziaływania na środowisko. Zgodnie z art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, uwagi i wnioski do prognozy oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone w formie pisemnej lub ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym, na adres Wójta Gminy Turek, ul. Ogrodowa 4, 62-700 Turek, e-mail: ug@gmina.turek.pl, w terminie do dnia 4 listopada 2013 r.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Turek.

Karol Mikołajczyk
Wójt Gminy Turek

z122/ika

REKLAMA z ECEM
tel. 63 278 53 41

Pozytywka ku czci św. Faustyny

Po raz piąty z rzędu zespół „Pozytywka” z Powiatowego Środowiskowego Domu Samopomocy w Czepowie, uczestniczył w Festiwalu „Miłosierne Nutki” ku czci św. Faustyny w Świnicach Warckich.

Przy ołtarzu polowym na terenie Sanktuarium Urodzin i Chrztu Świętej Faustyny w Świnicach Warckich, gdzie odbywał się festiwal, „Pozytywka” zaprezentowała dwie piosenki: „Gdy klęczę przed Tobą” (Ave Maria) i „Okaż mi Boże Miłosierdzie Swoje”, które zostały bardzo ciepło przyjęte przez publiczność i nagrodzone bra- wami. Zespół występował tam w składzie: Dagmara Berczyńska, Emilia Olejnik, Katarzyna Łukaszewska, Barbara Tomczyk, Agnieszka Wesołowska, Anna Świątczak, Barbara Królikowska, Dariusz Jaśkiewicz, Włodzimierz Rządkiwicz i Dariusz Kaźmierczak. Akompaniował opiekun zespołu: Mirosław Ma-

dajski. Jego zdaniem, proces przygotowań piosenek o tematyce religijnej to doskonała forma treningu umuzykalniającego, autoprezentacji scenicznej oraz treningu zachowań społecznych.

- Występy uczestników festiwalu – mówi pan Madajski - są rejestrowane zarówno w formie video jak i audio, toteż uzyskany materiał jest bardzo cenny dla dalszego doskonalenia pracy zespołu w ramach muzykoterapii. Efektem corocznych wyjazdów do Świnic Warckich jest nagrana zimą tego roku płyta o tematyce religijnej.

Wszystkie zespoły otrzymały



Pozytywka na festiwalu w Świnicach Warckich.

pamiętkowe dyplomy, a każdy artysta zestaw upominków - kubek, dzwoneczek, długopis

i mapkę. Wręczał je Tadeusz Bednarek – dyrektor festiwalu. W zamian Anna Świątczak wrę-

czyła mu płyty z nagraniami „Pozytywki”.

(art)

Bogacą się jednostki, a giną miliony

W dniu 8 września na uniejowskim Rynku odbyły się uroczystości upamiętniające kampanię wrześniową 1939 r. Wybór tej daty jest symboliczny – wypada w połowie czasu pomiędzy 1 września (napaścią hitlerowską), a 17 września (napaścią sowiecką). Jest to jednocześnie data: mordu na ludności wiejskiej w Czekaju, pierwszego dnia okupacji Uniejowa, a współcześnie dotarcia tutaj po raz pierwszy Reprezentacyjnego Oddziału Kawalerii Towarzystwa Byłych Żołnierzy i Przyjaciół 15. Pułku Ułanów Poznańskich. „Ułani” przemierzając corocznie trasę, jaką w czasie wojny przebył 15 Pułk, nie zapominają o złożeniu wizyty w zaprzyjaźnionym mieście nad Wartą.

W niedzielnych uroczysto-

ściach wzięli udział przedstawiciele: władz samorządowych, placówek oświatowych, harcerzy, duchowieństwa, organizacji i partii politycznych działających na terenie miasta i gminy. Oprawę muzyczną zapewniła Młodzieżowa Harcersko – Strażacka Orkiestra Dęta.

Uroczystość rozpoczęła się hymnem państwowym. Następnie w porządku uroczystości znalazła się modlitwa w intencji ofiar wojny, którą odmówił ks. prałat Stanisław Janik – dziekan dekanatu uniejowskiego. Po niej pięknie zabrzmiał utwór „Śpij kolego” w wykonaniu Adriana Sobczyńskiego, trębacza Młodzieżowej Harcersko - Strażackiej Orkiestry Dętej. Apel poległych autorstwa Wacława Szymańskiego, odczytał ułan Piotr Stachecki. Po

apelu delegacje złożyły wiązanki kwiatów i zapaliły znicze, po czym orkiestra zaprezentowała wiązankę melodii żołnierskich.

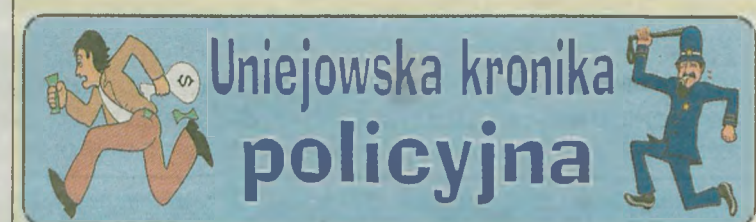
Prowadząca uroczystość Małgorzata Komajda - dyrektorka uniejowskiego Zespołu Szkół, podkreśliła znaczenie, jakie mają takie uroczystości w dzisiejszych czasach. Powiedziała między innymi: - Trzeba mówić młodym ludziom, zaczynając od dzieci, jak okropną, nieludzką, niszczącą i upadającą rzeczą były i są wojny. Po to, żeby nie było nigdy więcej Majdanka, Oświęcimia, Hiroszimy, Nagasaki, Wietnamu, ale także zamachów terrorystycznych, takich jak w Nowym Jorku, Bielsanie, na wyspie Utoya w Norwegii. Żeby nie było tak, jak w Afganistanie, Egipcie, Syrii i w tysiącach innych miejsc na świecie, w których

giną niewinni ludzie, a wśród nich i dzieci. Gdzie zamiast radosnego śmiechu słychać, przenikający do szpiku kości, chichot historii. Żeby nie było wojen, na których bogacą się jednostki, a giną miliony”.

Wiązanki kwiatów złożono także przy: Pomniku Ofiar Ludności Wiejskiej w Czekaju, u stóp Pomnika Ofiar Zbrodni Katyńskiej, a także przy tablicy na murach kolegiaty uniejowskiej. (art)



Delegacja Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego ZOSP RP w Uniejowie.



Pijany kierowca potracił pieszego

Wczesnym rankiem dnia 25 sierpnia 2013 roku na ulicy Reymonta w Uniejowie samochód osobowy marki Renault, potracił na prostym odcinku drogi 25-letniego pieszego. Poszkodowany z obrażeniami został odwieziony do szpitala. Sprawcy grozi do 10 lat więzienia.

W niedzielę 25 sierpnia o godzinie 5.10 doszło do wypadku na ulicy Reymonta w Uniejowie. Samochód marki renault kierowany przez dwudziestoletniego mężczyzna z powiatu kolskiego, potracił pieszego, który ze wstrząśnieniem mózgu i urazami klatki piersiowej został przewieziony do szpitala. Lekarze zapewniają, że jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Po przebadaniu stwierdzono, że młody kierowca renault miał ponad dwa promile alkoholu w organizmie.

Warto tutaj przypomnieć, że na ulicy Reymonta znajduje się znana w całym rejonie dyskoteka. Niewykluczone, że to właśnie z zabawy w tym lokalu wracał sprawca wypadku, który został zatrzymany i osadzony w areszcie. Policja prowadzi szczegółowe śledztwo. Kierowca odpowie za swój czyn przed sądem. Grozi mu nawet do dziesięciu lat więzienia. Poza tym poszkodowany może domagać się odszkodowania z powodztwa cywilnego.

(art)

Starosta Zbigniew Bartosik i wicestarosta Władysław Karski ojcami mega skandalu

Na ostatniej Sesji Rady Powiatu Zarząd potwierdził wypłacenie byłemu dyrektorowi szpitala 17 tys. zł odszkodowania za straty moralne w związku z jego dyscyplinarnym zwolnieniem. Zapłacono też 5 tys. zł kosztów sądowych. Razem spektakl pt. zwalniamy dyrektora szpitala kosztował nas 25 tys. złotych. Ten skandal oddaje w pełni patologiczny styl rządzenia w powiecie tureckim za co odpowiada starosta Zbigniew Bartosik i wicestarosta Władysław Karski.



Bogdan Kawka został zwolniony dyscyplinarnie z funkcji dyrektora szpitala. Stało się to w momencie kiedy Zarząd Powiatu nie był w stanie dłużej ukrywać nieprawidłowości i przekrętów w szpitalu. Zwolnienie miało rów-

niez oprawę medialną. Starosta informował o swoich decyzjach w świetle jupiterów. Teraz pokornie godzi się na wypłatę byłemu dyrektorowi szpitala odprawy za szkody moralne. Tak drodzy czytelnicy, to się dzieje naprawdę! W świetle faktów można się tylko dziwić, że informacja o tym skandalu przechodzi bez echa. Tym bardziej, że w szpitalu stwierdzono nieprawidłowości. Takie występkę są

wystarczającym powodem do odwołania Zarządu Powiatu. Swoją drogą to wypada się tylko dziwić, że pracownicy szpitala zamiast wywieźć starostę i wicestarostę na taczkach pokornie cierpią to-

lerując awanturnicze działania. Przecież to pracownicy szpitala, pacjenci i wreszcie mieszkańcy powiatu płacą rachunki za niekompetencję Zarządu Powiatu. Starosta i wicestarosta tolerowali generowanie strat w szpitalu i nieprawidłowości do czasu kiedy sprawy wymknęły się z pod kontroli i zagroziły im samym. Dziś koszty szpitalnych przekrętów przerzucono na pracowników.

Czyż nie jest to mega skandal? Wierzę głęboko, że obecni władarze powiatu i popierająca ich zgraja drogo zapłacą za swoje postępowanie. Bo prócz prawa pracy, kodeksu karnego i innych przepisów jest jeszcze prawda życiowa które mówi: **za krzywdę ludzką przyjdzie zapłacić.**

Ryszard Bartosik – Przewodniczący PiS w Turku, radny powiatu

Wybierając Helen Doron otrzymujesz:

* Sprawdzoną i jedyną na świecie naturalną metodę nauczania, opracowaną przez brytyjską lingwistkę, zespół naukowców, psychologów oraz językoznawców

* Kontakt z językiem 14 razy w tygodniu, uzyskany dzięki specjalnie opracowanym nagraniom rodowitych Anglików na CD

* Lekcje prowadzone wyłącznie w języku angielskim

* Naukę w małych grupach 4 do 8 osób

* Kangi Club - dostęp do multimedialnej platformy gier wspomagających opanowanie języka

ZAPRASZAMY NA BEZPŁATNĄ LEKCJĘ POKAZOWĄ

Angielski dla dzieci od 3 miesiąca do 16 roku życia
Centrum Helen Doron
 ul. Kolska Szosa 3 (1 piętro nad Echo Turku)
 tel. 665 340 701; 604 519 262



Helen Doron
 Early English

więcej informacji na:
www.helendoron.pl

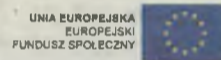
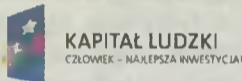


Wsparcie dla rozpoczynających i prowadzących działalność gospodarczą!!!

- ✓ Planujesz pozyskać środki na rozpoczęcie i rozwój działalności gospodarczej?
- ✓ Otrzymałeś dotację z Działania 6.2 POKL, ale nie wiesz jak ją dobrze rozliczyć?
- ✓ Potrzebujesz pomocy w wyborze najbardziej korzystnej formy opodatkowania?
- ✓ Chciałbyś sam prowadzić księgi podatkowe, ale nie wiesz jak to robić, by nie popełnić błędów?

Zgłoś się do gwarantującego jakość, kompleksowość i zadowolenie

Punktu Konsultacyjnego KSU przy Agencji Rozwoju Regionalnego SA w Koninie
Zgłoś się do doradcy w Turku przy ul. Kolska Szosa 3, pok. 17



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Szybki i wygodny kredyt dla rolników

Kredyt gotówkowy do 200 tys. złotych



akceptujemy dotacje unijne jako źródło przychodu

Przejdź do meritum

meritumbank^{ICB}

Placówka Partnerska Meritum Banku

Konin, ul. Dworcowa 15 J; tel. 63 249 11 47, godziny otwarcia: pn-pt: 9.00-17.00

REKLAMA z ECEM tel. 63 278 53 41

RWA KULSZOWA I BÓL PLEĆCÓW
NOWOCZESNE I SKUTECZNE LECZENIE

Lek. Andrzej Kroszczyński
Specjalizacja w USA
Kalisz, ul. Kwiatowa 1
www.rehab.pl

Tel.: 62 257 33 53 Kom.: 785 752 225

GABINET UROLOGICZNY
Lek. Arkadiusz Matusiak
Turek, ul. Chełmońskiego 2
Czynny codziennie od 16.30
Tel. 693 281 836

- USG
- BEZOPERACYJNE kruszenie kamieni w ramach ubezpieczenia

Twój Optyk Turek, ul. Nowa 16
pn-pt 9.00 - 18.00
sobota 10.00 - 14.00
tel. 63 278 54 77
695 035 065

Mikołaj Miało
dr n.med. okulista

SALON oferuje najwyższej jakości soczewki okularowe firmy Carl ZEISS w konkurencyjnych cenach

SALON jako partner firmy Carl ZEISS zapewnia wysoką jakość oferowanych usług

Promocje na soczewki progresywne!

ECHO TURKU

REKLAMA
w Echo
tel. 63 278 53 41
Zapraszamy

GABINET PSYCHOTERAPII

mgr Mirosław Konieczny
doświadczony psychoterapeuta i hipnoterapeuta Ericksonowski
Kalisz, ul. Puławskiego 21
rejestracja w godz. 14.00 - 16.00
tel. 509 134 419, 509 953 211

- uzależnienia (alkohol, leki, narkotyki, hazard...)
- zaburzenia odżywiania (bulimia, objadanie)
- zaburzenia funkcji seksualnych
- zaburzenia lękowe i nerwice
- problemy w związkach (terapia par)

www.necesarus.pl

Dir Computer www.dir.turek.pl
ul. Żeromskiego 16 (wejście od ul. Mickiewicza)
ZAPRASZAMY od 7:30 do 18:00

PROFESJONALNY SERWIS LAPTOPÓW w TURKU Tel. 63 289 54 61, 663 664 663

Centrum Szkoleniowe **WIEDZA**

Turek, ul. Parkowa 3
tel: 63 2278 47 77
e-mail: turek@csowiedza.pl

SZKOŁY DLA DOROSŁYCH
Zapisz się już dziś!
www.szkoły.cswiedza.pl

Liceum Ogólnokształcące

ZAPISZ SIĘ DO SZKOŁY -
UCZ SIĘ ZA DARMO! *

* 50% linkaency zniżka z czesnego! Dotyczy I etapu Ogólnokształcącego

Szkoły policealne

- Technik BHP
- Technik administracji
- Technik ochrony fizycznej osób i mienia
- Technik rachunkowości
- Technik informatyk
- Technik usług kosmetycznych

Kwalifikacyjne Kursy Zawodowe

e-learning

możliwość nauki przez internet!

Centrum Szkoleniowe **WIEDZA** www.cswiedza.pl

www.petecki.eu

PETECKI
Inspiruje nas doskonałość

Okna | Drzwi | Fasady

PETECKI EXCELLENT Line 90 MD
Uw = 0,8 W/m²

SALONY SPRZEDAŻY:

Zakład Produkcyjny	Dobra - Chrapczew 26A	tel. 63 279 08 12
ART-BUD	Turek, ul. 3 Maja 8	tel. 63 214 13 71
BRAM-TUR	Turek, Cisew 1	tel. 63 278 33 18
ELPIOX	Turek, ul. Chopina 94	tel. 63 289 92 49

KAMIENIARSTWO

ATRAKCYJNE CENY
PŁATNOŚĆ - NAWET DO 6 RAT BEZ OPROCENTOWANIA

NAGROBKI, PARAPETY, SCHODY
BLATY KUCHEENNE I ŁAZIENKOWE
DUŻY WYBÓR PŁYTEK GRANITOWYCH

PROMOCJA NA GRANIT
PROMIENIOWANY I SZCZOTKOWANY

P.P.H.U. J & D BEDNAREK Spółka Jawna
Turek, ul. Komunalna 2
tel. 63 280 37 11 63 278 58 49, 661 301 778

Zapraszamy do naszego salonu
BRAM TUR *Moje wnętrze...*

CISEW 1A, kierunek Kalisz, tel. 63 278 33 18

PROMOCJA

Każda automatyczna brama segmentowa w okleinie drewnopodobnej do wysokości 225 cm z napędem firmy NICE

WIŚNIEWSKI

Wybierz idealną bramę do swojego garażu
Promocja ważna do 30 września lub do wyczerpania zapasów

W naszej ofercie posiadamy również bogatą ekspozycję:
- drzwi, okien, rolet, podłóg, mebli, oświetlenia

ZAPRASZAMY

Sala Bankietowa **Pod Lasem** Restauracja Hotel

Restauracja Hotel

Wesela, Chrzcziny, Konsolacje,
Imprezy Okolicznościowe i Firmowe

Turek, ul. Jacka Kaczmarskiego 3

tel. 505 092 876

Familijnie w Dziadowicach Folwarku

Przy stole i ludowych dźwiękach

Stowarzyszenie „Folwarczanie”, którym sprawnie rządzi sołtys wsi Dziadowice Folwark, Bożena Kołek nie ma jeszcze roku. Ma za to na swoim koncie dwie duże imprezy. W miniony weekend przy suto zastawionym stole świętowali miejscowi seniorzy. I choć frekwencja mogłaby być większa, ci którzy przyszli nie żałowali.

Festyn Rodzinny z okazji Dnia Seniora – to pomysł Stowarzyszenia „Folwarczanie” na wyciążenie z domów starszego pokolenia. To głównie dla nich, choć nie tylko, w niedzielę, 8 września przy odnowionej świetlicy w Dziadowicach Folwarku ustawiono mini scenę, ławki i stół zastawiony napojami i jadłem.

Spotkanie współfinansował Samorząd Województwa Wielkopolskiego w ramach Progra-

mu Wielkopolska Odnowa Wsi 2013-2020, pieniądze dorzuciła też gmina Malanów. Najważniejsza była jednak praca członków Stowarzyszenia. Jak zwykle panie schowały się w kuchni, by tworzyć pyszności, które później rozdawały wśród mieszkańców Dziadowic Folwarku. Na stole obok kawy, herbaty i swojskich alkoholi stały tradycyjne kluski „żelaźnioki”, smalec, ogórki, wiejski chleb, a na ciepło kapusta z grochem i udziec z



Potrawy przygotowane przez panie ze Stowarzyszenia znikają w mgnieniu oka.



Choć frekwencja uczestników festynu nie była duża, nie brakowało chętnych do tańca.

pieczonymi ziemniakami. Do tego smakowite ciasto drożdżowe i inne łakocie. Ze sceny przygrywały zespoły „Jarzebiniki” i „Tradycja”. Po nich zaplanowano konkursy z nagrodami – przeciąganie liny, rzut kłoszem i bieg w workach. Nie zabrakło chętnych do płaśów przy dźwiękach akordeonu i klawiszy.

– Była możliwość by skorzystał z dofinansowania, więc się postaraliśmy. To dla nas na razie trudne, bo dopiero zaczynamy, ale chcemy działać, chcemy ro-

bić coś dla lokalnej społeczności – mówiła szefowa „Folwarczan”, Bożena Kołek przyznając, że choć prowadzenie Stowarzyszenia to nie jest proste zadanie, będą działać dalej. Na razie aktywnie uczestniczy tam 23 członków, to ich wolontariat. – Wychodząc z inicjatywą stworzenia Stowarzyszenia nie miałam pojęcia ile to pracy organizacyjnej i „papierkowej”. Na wielu rzeczach do końca się jeszcze nie znamy, ale chcemy robić to dalej – zapewnia Bożena Kołek. Za tę niełatwą pracę na rzecz sołectwa otrzymała od zgromadzonych w niedzielę popołudnie mieszkańców gromkie „Sto lat”.

Wcześniej, sołectwo Dziadowice Folwark i tamtejsze stowarzyszenie zabrało się za organizację Dnia Dziecka. Także wtedy sołtys zapraszała do wspólnej zabawy, a atrakcji nie brakowało – dla najmłodszych przygotowano przedstawienie teatralne „Tajemnica zaginionych liter” w wykonaniu aktorów z Krakowa. Później maluchy mogły prezentować swoje wokalne i artystyczne umiejętności. Przez cały czas trwania festynu do dyspozycji najmłodszych były dmuchane zjeżdżalnie i tradycyjne przy takich okazjach: wata cukrowa, popcorn, malowanie twarzy, napoje i słodczyce. **boxa**

Narodowe Czytanie w gminie, czyli...

Fredro po brudzewsku

„Pawel i Gawel w jednym stali domu, Pawel na górze, a Gawel na dole. Pawel, spokojny, nie wadził nikomu, Gawel najdziksze wymyślał swawole” – niewiele jest chyba dzieci, które nie znają tej polskiej bajki z morałem. W ubiegły weekend ten i inne utwory Aleksandra Fredry czytali w brudzewskim parku między innymi wójt Cezary Krasowski i Brudzewianki.

Narodowe Czytanie to zainicjowana przez prezydenta Bronisława Komorowskiego akcja czytania największych polskich dzieł literackich. W tym roku zabrano się za twórczość najwybitniejszego polskiego komediopisarza i poety, Aleksandra Fredry. Aby promować czytelnictwo w środowisku lokalnym Biblioteka Publiczna Gminy Brudzew postanowiła włą-

czyć się i aktywnie uczestniczyć w ogólnopolskiej akcji.

Narodowe Czytanie przygotowano w małym parku, w centrum Brudzewa. Wśród zieleni i szumu drzew czytano wiersze Fredry, między innymi: „Trzeba by”, „Cygan i baba”, „Osiołkowi w żłoby dano”, „Małpa w kąpielni”, „Żabki”, „Kos i dzierlatka”, „Wiatr i noc”, „Pawel i Gawel”

a także biografię autora, którą przybliżyła Joanna Rosicka, nauczycielka Szkoły Podstawowej w Galewie.

Do czytania wspaniałych dzieł zaproszono wójta Cezarego Krasowskiego, zastępcę dyrektora ZSG Teresę Płuciennik, członkinię Stowarzyszenia „Klub Brudzewianki” - Ewę Walkowską i Halinę Sobczak. Do lektury zabrali się uczniowie Zespołu Szkolno – Gimnazjalnego w Brudzewie, którzy zaskakiwali swoją interpretacją. Oprócz wierszy brudzewianom zaproponowano dwie sceny ze „Ślubów panińskich” w wykonaniu gimnazjalistów oraz muzyczne talenty uczennic z Brudzewa.

Wszystkie egzemplarze dzieł Aleksandra Fredry, przyniesione na spotkanie, zostały opatrzone pieczęcią upamiętniającą Narodowe Czytanie.

Na zakończenie wszyscy

udali się na degustację pysznej grochówki i słodki poczęstunek.

Choć kolejna edycja Narodowego Czytania dopiero za rok, Biblioteka Publiczna Gminy Brudzew już szykuje się do jej zorganizowania i serdecznie zaprasza mieszkańców.

Za pośrednictwem Echa, dyrekcja i pracownicy Biblioteki, serdecznie dziękują wszystkim przybyłym na spotkanie, zaproszonym gościom, uczniom ZSG w Brudzewie, paniom Justynie Sobczak, Justynie Ka-



Utwory Aleksandra Fredry czytał wójt Krasowski...

szyńskiej i Joannie Piechockiej za zaangażowanie i przygotowanie uczniów do występów oraz sponsorom państwu Derlińskim i pani Elżbiecie Ficner. **boxa**



Dwie sceny ze „Ślubów panińskich” pokazali brudzewscy gimnazjaliści.



... za ich interpretację wzięli się też uczniowie.

KACIK



noworodka



Wiktor Poprawski
syn Agaty i Łukasza
ur. 5 września, godz. 1.25
waga 2950, długość 50 cm



Julia Michalak
córka Marty i Mariusza
ur. 7 września, godz. 20.10
waga 3150, długość 53 cm



Szymon Niewiadomski
syn Magdaleny i Jacka
ur. 8 września, godz. 2.50
waga 4280, długość 56 cm



Sandra Czyżak
córka Agnieszki i Przemysława
ur. 9 września, godz. 8.05
waga 3580, długość 57 cm



Jan Błajet
syn Katarzyny i Błażeja
ur. 9 września, godz. 12.50
waga 4120, długość 60 cm



Hanna Zagozda
córka Anny i Damiana
ur. 9 września, godz. 16.45
waga 3000, długość 50 cm



Ania Kubka
córka Justyny i Tomasza
ur. 10 września, godz. 3.05
waga 3250, długość 51 cm



Bartosz Chojenka
syn Anny i Tomasza
ur. 11 września, godz. 13.40
waga 4220, długość 58 cm



Jacek Medycki
syn Edyty i Andrzeja
ur. 12 września, godz. 17.00
waga 2980, długość 54 cm



Lena Jankiewicz
córka Edyty i Błażeja
ur. 13 września, godz. 10.35
waga 3620, długość 55 cm

KRZYŻÓWKA NR 37

W tym tygodniu talon do salonu kosmetycznego otrzymuje: **Natalia Dawidzka z Turku**



Redakcja
ul. Kolska Szosa 3
62-700 Turek
tel./fax. 63 278 53 41
interwencje: tel. 63 289 18 88
e-mail: echo@turek.net.pl
www.echoturku.net.pl

WYDAWCA: Wydawnictwo Przegląd Koniński sp. z o.o.
REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Jarek
ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO: Iwona Kujawa
REDAGUJE ZESPÓŁ: Olga Boksa, Iwona Łechtańska, Andrzej R. Tyczyno, Przemysław Zajęc, Daniel Kąciak, Wiesław Klecha, Sebastian Kaczmarek
oraz **współpracownicy:** Dawid Cytrowski, Ryszard Troczyński, Jacek Gajewski, Beata Grzelka, Michał Jarek
BIURO OGŁOSZEŃ: Turek, ul. Kolska Szosa 3, tel. 63 278 53 41

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy.

NAKŁAD: 8.100 egz. DRUK: AGORA S.A., 64-920 Piła, ul. Krzywa 35

USC informuje

Urodzenia

Turek: Wiktor Miller, Maja Sobańska

Śluby

USC Brudzew: Julia Ordon i Sergiusz Kupiński, Małgorzata Lewandowska i Radosław Stolarek

USC Władystawów: Kornelia Kalkowska i Jakub Chendowski

Zgony

USC Brudzew: Kazimiera Kuster, Wojciech Grzelak

USC Władystawów: Marianna Mazur

Usługi Pogrzebowe "ORAY" W. Papierska

Turek, ul. Poduchowne 1

TRUMNY oraz KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU

Przewóz w kraju i poza granicami RP

Przewóz na terenie powiatu tureckiego - GRATIS

Profesjonalna obsługa, życzliwość i wszelka pomoc

Płatności w dogodnym dla klienta terminie (również przelewem)

Dyżur całodobowy: tel. 63 278 41 25, kom. 601 87 16 90

NAGROBKI sprzedaż - montaż

ZAKŁAD POGRZEBOWY CAŁODOBOWY

Radosław Kosmowski

tel. 605 200 604 tel. 605 114 604

Tulizków, ul. Poznańska 6; Turek, ul. Łąkowa 4

Usługi pogrzebowe: organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych, duży wybór trumien, urny, krzyże, tabliczki, nekrologi, odzież żałobna, przewóz zmarłych, oprawa muzyczna uroczystości pogrzebowych, wieńce, wiązanki, konkurencyjne ceny, płatności w terminie dogodnym dla klienta, życzliwa i fachowa pomoc

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Jerzy PACHOLCZYK

Uniejów, oddział: TUREK, PLAC SIENKIEWICZA
Tel. 063 278 81 57 (Pl. Wojska Polskiego 10)

CAŁODOBOWA OBSŁUGA pod nr. tel.: 063 288 85 54, 0609 731 454

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU

- TRUMNY - CHŁODNIA w Turku lub Uniejowie
- PRZEWÓZ ZMARŁYCH Z DOMU DO CHŁODNI oraz TRUMIEN NA TERENIE CAŁEGO POWIATU NIEODPŁATNIE
- MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI PO POGRZEBIE
- PRZY KOMPLEKSOWEJ OBSŁUDZE ZNIŻKA W CENIE
- Pogrzeby POWYPADKOWE i POSEKCYJNE

STOLTUR
JAN I MARIAN MILLER
zał. 1898 r.

Zakład Usług Pogrzebowych
Turek, ul. Kolska Szosa 38 A
tel. (063) 280 26 30
kom. 0601 499 344

POGRZEBY TRUMNY

- pełna organizacja i obsługa pogrzebu
- transport zwłok w kraju i zagranicą
- największy wybór w Polsce
- ceny producenta

Pogrzeb z trumną już od 950,00 zł (brutto)

Służymy Państwu pomocą i opieką w tym bardzo trudnym momencie całodobowo